

# 1

*Artur Pollok, Michał Michorowski*

## GOSPODARSTWA DOMOWE W POLSCE WOBEC WAHAŃ KONIUNKTURY W LATACH 2004–2008

### 1.1. WPROWADZENIE

Gospodarstwa domowe stanowią najważniejszy podmiot każdej gospodarki. Ich decyzje ekonomiczne (zwłaszcza w zakresie podaży pracy oraz wydatków konsumpcyjnych) w sposób bezpośredni wpływają na procesy wzrostowe i rozwojowe w gospodarce, te zaś z kolei oddziałują zwrótnie na warunki życia ludności (poprzez dochody uzyskiwane przez ten podmiot). Wahania koniunkturalne w gospodarce należą zatem do najistotniejszych czynników determinujących sytuację ekonomiczną gospodarstw domowych. Polska gospodarka w ostatnich latach narażona jest na negatywne zmiany w zakresie tendencji makroekonomicznych, wynikające głównie z oddziaływania szeregu czynników zewnętrznych, a zwłaszcza następstw kryzysu finansowego, który doprowadził do ogólnoswiatowego spowolnienia gospodarczego. Z tego też względu objęcie badaniami problematyki określonej tytułem niniejszego rozdziału należy uznać za w pełni zasadne.

Rok 2004 był rokiem akcesji Polski do Unii Europejskiej. Był to drugi rok znacznego wzrostu realnego PKB (o 5,3% w stosunku do 2003 r.), który przyniósł symptomy wyraźnego ożywienia gospodarczego, znajdujące swój wyraz w poprawie większości wskaźników makroekonomicznych Polski. W kolejnym, 2005 r. tempo wzrostu gospodarczego było już jednak niższe (PKB w cenach stałych wzrósł o 3,6% w stosunku do roku poprzedniego), ale towarzyszyły mu nadal pozytywne tendencje w gospodarce. Lata 2006 i 2007 przyniosły natomiast

najwyższe tempo wzrostu gospodarczego w Polsce w ciągu ostatniej dekady – dynamika realnego PKB wynosiła 6,2% w 2006 r. i 6,8% w 2007 r. Tendencje wzrostowe – kreowane przez silny popyt krajowy, zarówno inwestycyjny, jak i konsumpcyjny – obejmowały wszystkie główne sektory gospodarki. Umocniły się pozytywne zmiany na rynku pracy: wzrost liczby pracujących i nowych miejsc pracy oraz spadek bezrobocia. Okres bardzo dobrej koniunktury w naszej gospodarce został niestety przerwany w 2008 r. w wyniku kumulacji niekorzystnych zjawisk na globalnych rynkach finansowych oraz pogarszającej się w ich następstwie koniunktury w gospodarce światowej. W II półroczu 2008 r. w wielu obszarach polskiej gospodarki odnotowano oznaki spowolnienia (m.in. osłabienie dynamiki popytu zagranicznego, obniżenie poziomu produkcji sprzedanej przemysłu, spowolnienie dynamiki sprzedaży detalicznej oraz produkcji budowlano-montażowej, zwiększenie dynamiki cen towarów i usług konsumpcyjnych, wolniejszy od notowanego w poprzednich latach wzrost siły nabywczej wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw). Zjawiska te doprowadziły do obniżenia dynamiki wolumenu PKB w 2008 r. do poziomu 5%. Należy jednak zauważyć, że pomimo tych niekorzystnych tendencji Polska wciąż należy do krajów o najwyższym wzroście PKB wśród krajów Unii Europejskiej<sup>1</sup>.

W niniejszym rozdziale wnikliwej analizie poddano zmiany sytuacji ekonomicznej rodzimych gospodarstw domowych w latach 2004–2008 na tle zarysowanych powyżej wahań koniunkturalnych w polskiej gospodarce. Podstawę analizy stanowiły wyniki badań budżetów gospodarstw domowych i koniunktury konsumenckiej oraz dane pochodzące z systemu rachunków narodowych. Na podstawie tych danych analizą objęto wybrane warunki życia ludności, tj. dochody i wydatki gospodarstw domowych ogółem oraz według różnych kryteriów (podsektorów gospodarstw domowych, ich grup społeczno-ekonomicznych i poszczególnych typów). Omówiono także zmiany nastrojów konsumenckich społeczeństwa i ich oczekiwany wpływ na decyzje gospodarstw domowych w zakresie dynamiki spożycia w gospodarce.

Przed rozpoczęciem analizy należy jednak zauważyć, że wykorzystane w niniejszym rozdziale dane makroekonomiczne zaczerpnięte z systemu rachunków narodowych, jak i dane mikroekonomiczne będące rezultatem badań budżetów gospodarstw domowych, ze względu na odmienne metody ich pozyskiwania, nie są ze sobą w pełni porównywalne<sup>2</sup>. Dane makroekonomiczne pozwalają na prowadzenie analizy w skali ogólnokrajowej, mają one charakter absolutny i sta-

---

<sup>1</sup> Zob.: *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Rok 2004*, s. 1–6; *Rok 2005*, s. 1–6; *Rok 2006*, s. 1–8; *Rok 2007*, s. 3–9; *Rok 2008*, s. 3–9, GUS, Warszawa 2005–2009; oraz *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2009*, GUS, Warszawa 2009, s. 697 i 889.

<sup>2</sup> Zob. *Budżety gospodarstw domowych w 2008 r.*, Informacje i Opracowania Statystyczne, GUS, Warszawa 2009, s. 22 i 23.

nowią wyczerpujące (pełne) źródło informacji; systemem rachunkowości społecznej objęte są bowiem wszystkie jednostki wchodzące w skład badanej zbiorowości<sup>3</sup>. Natomiast dane mikroekonomiczne, stanowiące rezultat badań budżetów gospodarstw domowych, mają charakter reprezentacyjny, a ponadto obciążone są – jak pokazuje praktyka tego typu badań – znacznymi błędami o charakterze nielosowym (wynika to z dosyć częstej praktyki celowego zaniżania przez badane gospodarstwa kwoty dochodów, wydatków na alkohol, tytoń, wyroby cukiernicze czy żywienie w zakładach gastronomicznych)<sup>4</sup>. Z tego też względu wyniki badań budżetów gospodarstw domowych zostały tutaj wykorzystane do analizy zróżnicowania względnego oraz struktury dochodów i wydatków gospodarstw domowych w zależności od ich cech społeczno-demograficznych, zaś dane pochodzące z systemu rachunków narodowych do zobrazowania dynamiki tych kategorii ekonomicznych.

Analiza sytuacji dochodowej gospodarstw domowych i ich wydatków w latach 2004–2008 z wykorzystaniem wyników badań budżetów gospodarstw domowych napotkała jednak pewne ograniczenia. Z uwagi na zmianę klasyfikacji gospodarstw domowych według grup społeczno-ekonomicznych wprowadzoną przez GUS w 2005 r. dane w tym przekroju za lata poprzednie stały się nieporównywalne z danymi za lata 2005–2008, co wymusiło pominięcie w analizie danych dotyczących dochodów i wydatków poszczególnych grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych za 2004 r.<sup>5</sup> Ponadto GUS nie opublikował dotychczas pełnych wyników badań budżetów gospodarstw domowych za 2006 r. dla niektórych typów gospodarstw domowych objętych analizą w niniejszym rozdziale, tj. klasyfikowanych według klasy miejscowości zamieszkania, typu biologicznego oraz grup kwintylowych, dlatego analiza dochodów i wydatków gospodarstw domowych w tych przekrojach nie jest ciągła w całym badanym okresie.

Konieczne jest również poczynienie na wstępie uwagi dotyczącej sposobu ujmowania przez GUS kategorii wynikowych w badaniu budżetów gospodarstw domowych. Dane te podawane są w przeliczeniu na 1 osobę w gospodarstwie domowym, a takie ich ujęcie w pewnym stopniu zniekształca rzeczywistą sytu-

<sup>3</sup> Zob. C. Bywalec, L. Rudnicki, *Konsumpcja*, PWE, Warszawa 2002, s. 158–161.

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat zob. *Metodyka badania budżetów gospodarstw domowych*, Zeszyty Metodyczne i Klasyfikacje, GUS, Warszawa 1999, s. 9–34.

<sup>5</sup> Od 2005 r. w badaniu budżetów gospodarstw domowych wyróżnia się pięć grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych: 1) pracowników, 2) rolników, 3) pracujących na własny rachunek, 4) emerytów i rencistów oraz 5) utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (dla tej ostatniej grupy społeczno-ekonomicznej GUS nie publikuje jednak wyników badań). W latach 1993–2004 w badaniu wyróżniona była dodatkowo grupa społeczno-ekonomiczna gospodarstw domowych pracowników użytkujących gospodarstwo rolne. Zob. *Budżety gospodarstw domowych w 2005 r.*, Informacje i Opracowania Statystyczne, GUS, Warszawa 2006, s. 7 i 8.

ację materialną poszczególnych gospodarstw. Przykładowo, każde gospodarstwo ponosi pewne wydatki sztywne związane z jego funkcjonowaniem, które są niezależne od liczby tworzących go osób. W efekcie w relatywnie większym stopniu wydatkami tymi obciążone są mniejsze gospodarstwa (i odwrotnie). Podobnie rzecz się ma z wiekiem poszczególnych osób wchodzących w skład gospodarstwa domowego; koszty ich utrzymania zależą w dużym stopniu od określonej fazy życia tych osób. Tym samym uzyskiwanie jednakowych dochodów przez gospodarstwa domowe różniące się między sobą pod względem składu demograficznego nie będzie oznaczało ich identycznej sytuacji materialnej. Z tego też powodu, posługując się omawianymi tutaj danymi, należy mieć świadomość ich ograniczeń analitycznych i w żadnym wypadku nie wolno na ich podstawie absolutyzować ocen zróżnicowania sytuacji materialnej gospodarstw domowych.

## 1.2. ZMIANY SYTUACJI DOCHODOWEJ

Dla zobrazowania dynamiki realnych dochodów gospodarstw domowych posłużono się danymi makroekonomicznymi pochodzącymi z systemu rachunków narodowych (tabela 1.1). Analiza dynamiki realnych dochodów do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych wskazuje na ich wzrost w badanym okresie (pomiędzy latami 2003 i 2008), zarówno w całym sektorze, jak i we wszystkich wyszczególnionych w tabeli 1.1 podsektorach tego sektora<sup>6</sup>. Najsilniej zaznaczył się on w podsektorze pracodawców i pracujących na własny rachunek w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie oraz w podsektorze osób fizycznych pracujących najemnie; w 2008 r. realne dochody do dyspozycji brutto gospodarstw domowych zaliczonych do tych podsektorów były wyższe – odpowiednio – o 28,7% oraz o 23,6% w stosunku do ich poziomu w 2003 r. W konsekwencji tempo wzrostu realnych dochodów do dyspozycji brutto gospodarstw

---

<sup>6</sup> Kategoria dochodów do dyspozycji brutto, stosowana w systemie rachunków narodowych, uzyskiwana jest w wyniku: 1) pomniejszenia dochodów pierwotnych brutto o podatki od dochodów i majątku oraz składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, 2) powiększenia o świadczenia z ubezpieczeń społecznych i z pomocy społecznej oraz 3) skorygowania o różne transfery bieżące (np. emerytury i renty zagraniczne, saldo ubezpieczeń majątkowych i osobowych, opłaty administracyjne). Odpowiednikiem tej kategorii jest w badaniu budżetów gospodarstw domowych kategoria dochodów rozporządzalnych, pod pojęciem których rozumie się sumę bieżących dochodów gospodarstwa domowego z poszczególnych źródeł pomniejszoną o zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych. Zob.: *System rachunków narodowych (SRN)*, t. I, Zeszyty Metodyczne i Klasyfikacje, GUS, Warszawa 1996, s. 90–92; oraz *Metodyka badania...*, s. 38. Należy jednak zauważyć, że chociaż kategorie te w sensie pojęciowym w zasadzie się pokrywają, to jednak wyniki obu wymienionych badań statystycznych mogą dawać odmienne wskaźniki ich dynamiki, i to zarówno co do ich wielkości, jak i kierunku zmian.

domowych w tych podsektorach przewyższyło również tempo ich wzrostu w całej zbiorowości gospodarstw domowych, dla której wskaźniki dynamiki wykazały realny wzrost tych dochodów w analogicznym okresie o 17,8%. Pozostałe podsektory sektora gospodarstw domowych na przestrzeni pięciu rozpatrywanych lat charakteryzowały się już niższą dynamiką wzrostu realnych dochodów do dyspozycji brutto od całego sektora gospodarstw domowych, przy czym istotnie niższą odznaczał się podsektor osób fizycznych otrzymujących emeryturę i rentę, w przypadku którego realny poziom dochodów do dyspozycji brutto w 2008 r. był wyższy tylko o 5,8% w stosunku do 2003 r.

Tabela 1.1. Dynamika realnych dochodów do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych w latach 2004–2008

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008	
	rok poprzedni = 100					2003 =100
Ogółem	102,5	101,4	104,7	104,8	103,3	117,8
Podsektor pracodawców i pracujących na własny rachunek:						
– w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie	106,3	101,9	111,0	110,1	97,2	128,7
– poza gospodarstwami indywidualnymi w rolnictwie	101,5	101,5	105,2	105,7	101,3	116,0
Podsektor osób fizycznych:						
– pracujących najemnie	103,2	101,8	104,4	106,3	106,0	123,6
– otrzymujących emeryturę i rentę	101,4	100,4	103,0	99,3	101,6	105,8
– utrzymujących się z niezarobkowych źródeł dochodów	103,3	100,6	104,8	99,5	105,4	114,2
– pozostałych	101,5	100,0	104,6	100,2	106,5	113,3
Na 1 mieszkańca	102,5	101,5	104,8	104,8	103,3	118,0

Źródło: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2009, s. 715; oraz obliczenia własne.

Porównując dane dotyczące kształtowania się wolumenu PKB w latach 2004–2008 ze wskaźnikami dynamiki realnych dochodów do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych, wyraźnie zauważalne jest, że wyższej dynamice wzrostu realnego PKB odpowiadała wyższa dynamika realnych dochodów do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych (i odwrotnie). Zwraca jednak uwagę, że w żadnym z rozpatrywanych lat dynamika realnych dochodów do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych nie przekroczyła dynamiki wolumenu PKB, co oznacza zmniejszenie się udziału gospodarstw domowych w strukturze podziału PKB. W badanym okresie najwyższą dynamikę wzrostu realnych dochodów do dyspozycji brutto sektor gospodarstw domowych odnotował w 2007 r. (o 4,8% w stosunku do roku poprzedniego), najniższą zaś w 2005 r.

(analogicznie o 1,4%), co – jak stwierdzono wyżej – determinowała dynamika wolumenu PKB w tych latach – najwyższa w 2007 r. (wzrost o 6,8% w stosunku do 2006 r.) i najniższa w 2005 r. (wzrost o 3,6% w stosunku do 2004 r.).

Jak już wskazano, dynamika realnych dochodów do dyspozycji brutto w poszczególnych podsektorach sektora gospodarstw domowych kształtowała się bardzo różnie w badanym okresie. Wpłynęło na to nie tylko zróżnicowane tempo wzrostu wolumenu PKB w poszczególnych latach, ale również szereg czynników wynikających ze zmian otoczenia ekonomicznego poszczególnych podsektorów tego sektora. Szczególnie korzystna sytuacja dochodowa podsektora pracodawców i pracujących na własny rachunek w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie, z wyjątkiem 2008 r., wynikała bezpośrednio przede wszystkim z bardzo dobrych wyników produkcji rolnej, głównie roślinnej, wzrostu sprzedaży produktów i usług rolniczych oraz uzyskiwanych dopłat ze środków Unii Europejskiej związanych z użytkowaniem gospodarstwa rolnego. Sytuacja dochodowa gospodarstw domowych zaliczonych do podsektora osób fizycznych otrzymujących emeryturę i rentę, a więc podsektora, który w najmniejszym stopniu skorzystał z efektów wzrostu gospodarczego notowanego w analizowanym okresie, była z kolei determinowana utrzymującą się od wielu lat niekorzystną kondycją systemu ubezpieczeń społecznych. Prawie wszystkie podsektory sektora gospodarstw domowych charakteryzowały się jednak w ciągu całego badanego okresu nieprzerwanym wzrostem realnego poziomu dochodów do dyspozycji brutto. Wyjątek w tym względzie stanowiły jedynie: w 2007 r. podsektor osób fizycznych otrzymujących emeryturę i rentę (spadek tych dochodów o 0,7% w stosunku do roku poprzedniego) oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (spadek o 0,5%), a w 2008 r. podsektor pracodawców i pracujących na własny rachunek w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie (spadek o 2,8%). W przypadku gospodarstw domowych tworzonych przez emerytów i rencistów należy to wiązać głównie ze wskazanymi ograniczeniami w finansowaniu emerytur i rent, w przypadku zaś gospodarstw domowych rolników przede wszystkim ze zmniejszeniem się produkcji zwierzęcej oraz niekorzystnym dla nich ukształtowaniem się wskaźnika „nożyc cen”, tj. wyższą dynamiką cen towarów i usług nabywanych przez rolników na cele bieżącej produkcji rolniczej oraz na cele inwestycyjne niż cen produktów rolnych przez nich sprzedawanych.

Porównując relacje przeciętnych miesięcznych dochodów rozporządzalnych na 1 osobę w poszczególnych grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych do ich poziomu w gospodarstwach domowych ogółem (tabela 1.2), zauważalna jest wyraźnie lepsza sytuacja dochodowa gospodarstw pracujących na własny rachunek aniżeli pozostałych grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych. W latach 2005–2008 dochody tej grupy przewyższały średnio o ok. 31% dochody gospodarstw domowych ogółem, podczas gdy dochody gospo-

darstw domowych pracowników oraz emerytów i rencistów oscylowały na poziomie zbliżonym do ich przeciętnego poziomu w całej zbiorowości gospodarstw domowych, gospodarstw rolników zaś były od nich zdecydowanie niższe (średnio o 15%). Uwzględniając jednakże wysoce prawdopodobną przesłankę, że gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek mają tendencję do silniejszego niż pozostałe grupy społeczno-ekonomiczne gospodarstw domowych zaniżania w badaniach budżetowych swoich dochodów oraz zaliczania wielu wydatków konsumpcyjnych do kosztów prowadzonej działalności gospodarczej (co dodatkowo wpływa na obniżenie poziomu wykazywanych dochodów), można sądzić, że dysproporcje między tymi gospodarstwami a innymi grupami gospodarstw domowych są większe, niż wynika to z dostępnych danych statystycznych<sup>7</sup>.

Tabela 1.2. Relacja przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych według grup społeczno-ekonomicznych do przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem w latach 2005–2008 (w %)

Gospodarstwa domowe	2005	2006	2007	2008
Pracowników	101	99	99	100
Rolników	80	83	91	85
Pracujących na własny rachunek	128	132	135	128
Emerytów i rencistów	105	105	101	99

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Budżety gospodarstw domowych w 2005 r.*, s. 50; w *2006 r.*, s. 50; w *2007 r.*, s. 62; w *2008 r.*, s. 76, Informacje i Opracowania Statystyczne, GUS, Warszawa 2006–2009.

Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 1.2, grupą społeczno-ekonomiczną, której sytuacja dochodowa uległa relatywnie największemu pogorszeniu w rozpatrywanym okresie, były gospodarstwa domowe emerytów i rencistów. W 2005 r. ich dochody stanowiły bowiem 105% przeciętnych dochodów ogółu gospodarstw domowych, podczas gdy w 2008 r. były one od nich już o 1% niższe. Warto przy tym zauważyć, że gospodarstwa emerytów i rencistów są silnie zróżnicowaną wewnątrznie grupą społeczno-ekonomiczną gospodarstw domowych. Gospodarstwa tworzone przez rencistów znajdują się bowiem w najgorszym położeniu w porównaniu z pozostałymi omawianymi tutaj grupami społeczno-ekonomicznymi gospodarstw domowych, podczas gdy poziom dochodów uzyskiwanych przez gospodarstwa emerytów plasuje je w sytuacji lepszej niż gospodarstwa domowe pracowników. Wystarczy tutaj przytoczyć dane za 2008 r., zgodnie z którymi gospodarstwa domowe rencistów uzyskują dochody na pozio-

<sup>7</sup> Zob. R. Kowalski, A. Pollok, *Rozwarstwienie dochodowe gospodarstw domowych w Polsce w okresie transformacji systemu gospodarczego*, Zeszyty Naukowe AE w Krakowie, Kraków 2007, nr 738, s. 40 i 41.

mie przeszło 23% niższym od średnich dochodów w całej zbiorowości gospodarstw domowych, gospodarstwa emerytów zaś na poziomie blisko o 5% od nich wyższym<sup>8</sup>. W przeciwieństwie do gospodarstw domowych emerytów i rencistów gospodarstwa domowe rolników były natomiast jedyną grupą społeczno-ekonomiczną, której relatywna sytuacja dochodowa poprawiła się w badanym okresie. O ile bowiem w 2005 r. dochody gospodarstw domowych rolników stanowiły 80% dochodów gospodarstw domowych ogółem, o tyle w 2008 r. wynosiły 85% i prawdopodobnie byłyby jeszcze wyższe, gdyby wówczas nie nastąpił ich realny spadek (w 2007 r. rozpatrywany wskaźnik kształtował się na poziomie 91%).

Zasadniczy wpływ na zróżnicowanie poziomu dochodu rozporządzalnego pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami domowymi ma ich wielkość, co obrazują dane przedstawione w tabeli 1.3<sup>9</sup>. Dochody na poziomie wyższym od ich średniego poziomu w całej zbiorowości gospodarstw domowych osiągają gospodarstwa składające się z od 1 do 3 członków, przy czym wraz ze wzrostem liczby osób tworzących gospodarstwo domowe zmniejsza się przewaga przeciętnego miesięcznego dochodu na 1 osobę w tych gospodarstwach nad analogicznym dochodem w gospodarstwach domowych ogółem. I tak, gospodarstwa 1-osobowe dysponowały w badanym okresie dochodem o przeszło 50% wyższym od przeciętnego dochodu ogółu gospodarstw domowych, gospodarstwa 2-osobowe wyższym od niego o przeszło 30%, a przeciętny dochód rozporządzalny gospodarstw 3-osobowych wahał się w granicach 109–111% średniego dochodu w całej zbiorowości gospodarstw domowych. Gospodarstwa 4-, 5- oraz 6- i więcej osobowe uzyskują dochody już na poziomie niższym od średniego dochodu w gospodarstwach domowych ogółem. Cechą charakterystyczną tych gospodarstw jest wzrost liczby osób pozostających w nich na utrzymaniu innych członków tych gospodarstw wraz ze zwiększaniem się ich składu osobowego (jak ma to np. miejsce w przypadku małżeństw z 2 lub więcej dziećmi na utrzymaniu), co w oczywisty sposób prowadzi do gwałtownego spadku dochodu rozporządzalnego w przeliczeniu na 1 członka gospodarstwa domowego. O ile bowiem przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny gospodarstw domowych 4-osobowych był w ciągu pięciu analizowanych lat niższy średnio o ok. 11% od analogicznego dochodu w gospodarstwach domowych ogółem, gospodarstw 5-osobowych zaś o ok. 29%, o tyle w przypadku gospodarstw 6- i więcej osobowych był on już niższy w tym okresie średnio aż o przeszło 41%.

---

<sup>8</sup> Zob. *Budżety gospodarstw domowych w 2008 r.*, s. 76.

<sup>9</sup> Warto przypomnieć w tym miejscu, że ze względu na efekty skali nie można na podstawie danych o stosownych relacjach (a nawet na podstawie danych o dynamice zmian realnych czy to dochodów, czy wydatków) mówić w kategoriach bezwzględnych o lepszej sytuacji jednego gospodarstwa względem drugiego; można jedynie wnioskować o polepszeniu się sytuacji danego typu gospodarstw lub polepszeniu się położenia danego typu gospodarstw w stosunku do innych gospodarstw.



Tabela 1.3. Relacja przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych według liczby osób do przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem w latach 2004–2008 (w %)

Gospodarstwa domowe	2004	2005	2006	2007	2008
1-osobowe	159	159	156	149	146
2-osobowe	139	139	137	134	134
3-osobowe	111	109	109	111	111
4-osobowe	87	88	88	90	90
5-osobowe	69	69	71	73	74
6- i więcej osobowe	56	57	59	60	60

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Budżety gospodarstw domowych w 2004 r.*, s. 50–56; w *2005 r.*, s. 50–56; w *2006 r.*, s. 50–56; w *2007 r.*, s. 62–68; w *2008 r.*, s. 76–82, Informacje i Opracowania Statystyczne, GUS, Warszawa 2005–2009.

Analizując zmiany relacji przeciętnych dochodów gospodarstw domowych klasyfikowanych według liczby osób je tworzących do średnich dochodów ogółu gospodarstw domowych, widoczna jest w ciągu pięciu badanych lat wyraźna poprawa położenia w tym względzie gospodarstw największych, tj. 4-, 5- oraz 6- i więcej osobowych, w stosunku do gospodarstw najmniejszych – 1- i 2-osobowych. Omawiana relacja dochodów w gospodarstwach największych zwiększyła się bowiem w tym okresie – w zależności od typu gospodarstwa domowego – od 3 do 5 punktów procentowych, podczas gdy w przypadku gospodarstw 2-osobowych zmniejszyła się o 5 punktów procentowych, a 1-osobowych aż o 13 punktów procentowych. W konsekwencji, o ile przeciętne dochody gospodarstw domowych 1-osobowych w 2004 r. były 2,8 razy wyższe od przeciętnych dochodów gospodarstw 6- i więcej osobowych, o tyle w 2008 r. wskaźnik ten zmalał do 2,4. Jedynie gospodarstwa 3-osobowe uzyskiwały zarówno w 2004 r., jak i w 2008 r. dochody na średnim poziomie o 11% wyższym od przeciętnych dochodów w całej zbiorowości gospodarstw domowych.

Czynnikiem istotnie różnicującym poziom dochodów gospodarstw domowych jest miejsce ich zamieszkania. Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 1.4 znaczne zróżnicowanie dochodowe występuje nie tylko pomiędzy gospodarstwami zamieszkującymi miasta i wieś, ale dotyczy również samych gospodarstw miejskich. Analiza tych danych prowadzi do wniosku, że poziom dochodów rozporządzalnych uzyskiwanych przez gospodarstwa domowe jest wyższy wśród gospodarstw miejskich (niż wiejskich) i jednocześnie tym wyższy, im większa jest klasa miejscowości ich zamieszkania. Należy tutaj jednak zauważyć, że to zróżnicowanie dochodowe nie wynika wyłącznie z różnic w absolutnym poziomie dochodów uzyskiwanych przez poszczególne gospodarstwa domowe na terenach wiejskich i miejskich, ale także z ich liczebności. Gospodarstwa wiejskie charak-

teryzują się bowiem większą liczbą osób wchodzących w ich skład w porównaniu z gospodarstwami miejskimi, co w oczywisty sposób dodatkowo wpływa na niższy poziom dochodów tych gospodarstw w przeliczeniu na 1 osobę.

Tabela 1.4. Relacja przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych według klasy miejscowości zamieszkania do przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem w latach 2004 i 2006–2008 (w %)

Rok	Miasta						Wieś
	razem	o liczbie mieszkańców (w tys.)					
		poniżej 20	20–99	100–199	200–499	500 i więcej	
2004	115	94	107	105	118	155	76
2006	113	92	101	103	123	153	79
2007	112	90	100	105	121	153	80
2008	112	94	100	108	117	152	80

Źródło: *Warunki życia ludności w 2004 r.*, Studia i Analizy Statystyczne, GUS, Warszawa 2006, s. 121; *Budżety gospodarstw domowych w 2004 r.*, s. 50; w 2006 r., s. 50 i 57; w 2007 r., s. 62 i 71; w 2008 r., s. 76 i 85.

W latach 2004–2008 przeciętny dochód rozporządzalny na 1 osobę w miejskich gospodarstwach domowych rozpatrywanych łącznie był średnio o ok. 13% wyższy od przeciętnego dochodu na 1 osobę w całej zbiorowości gospodarstw domowych, natomiast gospodarstw wiejskich niższy średnio o ok. 21%. Odnosząc natomiast dochody gospodarstw zamieszkujących na wsi do dochodów gospodarstw wielkomiejskich (zamieszkujących w miastach o liczbie mieszkańców powyżej 500 tys.) skala dysproporcji dochodowych pomiędzy tymi dwoma skrajnymi typami gospodarstw domowych jest jeszcze bardziej wyrazista. Dokonując bowiem takiego porównania okazuje się, że przeciętne dochody gospodarstw zlokalizowanych w największych miastach są prawie 2-krotnie wyższe od przeciętnych dochodów gospodarstw wiejskich. Jak stwierdzono to już wyżej, w grupie samych gospodarstw miejskich widoczne jest również znaczne zróżnicowanie sytuacji dochodowej. Spośród tych gospodarstw dochody na poziomie niższym od ich poziomu w całej zbiorowości gospodarstw domowych uzyskują jedynie gospodarstwa zlokalizowane w miastach o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys. (średnio o ok. 7–8%). W przypadku drugiej skrajnej grupy gospodarstw miejskich, tj. o liczbie mieszkańców powyżej 500 tys., relacje te kształtowały się natomiast w badanym okresie na poziomie od 55% w 2004 r. do 52% w 2008 r. powyżej średnich dochodów ogółu gospodarstw domowych. Analizując względne zmiany sytuacji dochodowej pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami domowymi klasyfikowanymi według klasy miejscowości zamieszkania, należy także zauważyć istotne pogorszenie się w tym względzie położenia gospodarstw domo-

wych zlokalizowanych w miastach o liczbie mieszkańców od 20 do 99 tys. O ile bowiem w 2004 r. gospodarstwa te uzyskiwały dochody na poziomie o 7% wyższym od przeciętnego ich poziomu w gospodarstwach domowych ogółem, o tyle w 2008 r. kształtowały się one już na poziomie mu równym. W przypadku pozostałych typów gospodarstw miejskich omawiane relacje dochodów były w badanym okresie generalnie stabilne.

Biorąc pod uwagę typ biologiczny gospodarstw domowych (tabela 1.5), można stwierdzić, że w najlepszej sytuacji dochodowej w badanym okresie znajdowały się małżeństwa bez dzieci (choć ich sytuacja dochodowa uległa w największym stopniu relatywnemu pogorszeniu w stosunku do pozostałych typów gospodarstw domowych klasyfikowanych według typu biologicznego), w najgorszej zaś małżeństwa z 3 i więcej dzieci na utrzymaniu. Dochód rozporządzalny na 1 osobę w przypadku pierwszego z wymienionych typów gospodarstw domowych, tj. małżeństw bez dzieci, był w 2004 r. o 50%, a w 2008 r. o 41% wyższy niż przeciętny w kraju, natomiast w przypadku małżeństw z 3 i więcej dzieci na utrzymaniu kształtował się na poziomie niższym o ok. 39–40% od średniego dochodu ogółu gospodarstw domowych. Jeśli porówna się dochody tych gospodarstw między sobą, to skala dysproporcji w ich położeniu materialnym stanie się jeszcze bardziej widoczna; przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny uzyskiwany przez gospodarstwa domowe małżeństw z 3 i więcej dzieci na utrzymaniu w ostatnim badanym roku, tj. 2008 r., stanowił bowiem zaledwie niespełna 44% dochodu osiąganego przez gospodarstwa domowe małżeństw bez dzieci. Gdy uwzględni się przy tym pewne cechy szczególnie charakterystyczne dla rodzin wielodzietnych: niskie wykształcenie, niskie kwalifikacje zawodowe, zamieszkiwanie obszarów nieurbanizowanych, brak dyspozycyjności na skutek obciążenia obowiązkami domowymi, wydaje się, że perspektywa poprawy położenia tych rodzin nie jest najlepsza<sup>10</sup>.

Oprócz gospodarstw domowych małżeństw nieposiadających dzieci dochody na poziomie wyższym od ich średniego poziomu w całej zbiorowości gospodarstw domowych osiągają gospodarstwa tworzone przez małżeństwa z 1 dzieckiem na utrzymaniu. Dochody tych gospodarstw przekraczały w badanym okresie średnie dochody ogółu gospodarstw domowych o ok. 13–16%. Posiadanie więcej niż 1 dziecka na utrzymaniu bądź bycie rodzicem samotnie wychowującym dziecko determinowało pogorszenie sytuacji dochodowej osób tworzących takie gospodarstwa domowe do poziomu niższego niż przeciętny w kraju. W najgorszym położeniu pod tym względem znajdują się – na co zwrócono już uwagę wyżej – gospodarstwa małżeństw z 3 lub więcej dzieci na utrzymaniu. Sytuacja rodzin z 2 dziećmi na utrzymaniu jest jednak relatywnie lepsza niż gospodarstw

---

<sup>10</sup> M. Raclaw-Markowska, *Deprywacja czy utrudnienie? Potrzeby cywilizacyjne rodzin wielodzietnych w latach 1989–1996*, „Polityka Społeczna” 1999, nr 8, s. 22.

domowych matek lub ojców samotnie wychowujących dzieci, co bezpośrednio powiązane jest z liczbą osób potencjalnie uzyskujących dochód w tych typach gospodarstw domowych. Gospodarstwa małżeństw z 2 dziećmi na utrzymaniu dysponowały w 2004 r. przeciętnie dochodem o 15%, a w 2008 r. o 11% niższym od średniego dochodu w gospodarstwach domowych ogółem, podczas gdy dochód gospodarstw matek lub ojców z dziećmi na utrzymaniu był niższy od niego – w analogicznych latach – o 17% i 20%.

Tabela 1.5. Relacja przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych według typu biologicznego gospodarstwa domowego do przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem w latach 2004 i 2006–2008 (w %)

Rok	Małżeństwo				Matka lub ojciec z dziećmi na utrzymaniu
	bez dzieci	z dziećmi na utrzymaniu			
		1	2	3 i więcej	
2004	150	115	85	62 <sup>a</sup>   44 <sup>b</sup>	83
2006	146	113	86	60	78
2007	141	115	89	61	80
2008	141	116	89	61	80

<sup>a</sup> Małżeństwo z 3 dzieci na utrzymaniu; <sup>b</sup> małżeństwo z 4 i więcej dzieci na utrzymaniu.

Źródło: *Warunki życia ludności...*, s. 122; *Budżety gospodarstw domowych w 2004 r.*, s. 50; w 2006 r., s. 50 i 58; w 2007 r., s. 62 i 72; w 2008 r., s. 76 i 86.

Analizując zróżnicowanie dochodów pomiędzy poszczególnymi grupami społeczno-ekonomicznymi oraz typami gospodarstw domowych, nie można pominąć kwestii znacznego ich zróżnicowania w ramach tych grup i typów. W tabeli 1.6 przedstawiono kształtowanie się w latach 2004 i 2006–2008 relacji przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych według grup kwintylowych do przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem. Rozpatrując te dane łatwo zauważyć, że 60% osób w gospodarstwach domowych ogółem uzyskiwało w badanych latach dochody na poziomie niższym od przeciętnego ich poziomu w całej zbiorowości gospodarstw domowych, przy czym osoby zaliczone do I grupy kwintylowej na poziomie niższym o ok. 66–70%, osoby zaliczone do II grupy kwintylowej na poziomie niższym o ok. 38–40%, a osoby zaliczone do III grupy kwintylowej na poziomie niższym o ok. 16–17%. W dwóch pozostałych grupach kwintylowych (IV i V) przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny uzyskiwany przez osoby zaliczone do tych grup był już wyższy od analogicznego dochodu w gospodarstwach domowych ogółem, jednakże przy jednoczesnym utrzymywaniu się największej rozpiętości dochodów przy przejściu z danej (w tym wypadku IV) do kolejnej (V) grupy kwintylowej.

O ile bowiem dochody osób zaliczonych do IV grupy kwintylowej były w rozpatrywanym okresie wyższe od przeciętnych dochodów osób w gospodarstwach domowych ogółem o ok. 12–14%, o tyle dochody osób zaliczonych do V grupy kwintylowej o ok. 108–110%, co daje różnicę wynoszącą aż ok. 96 punktów procentowych.

Tabela 1.6. Relacja przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych według grup kwintylowych do przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem w latach 2004 i 2006–2008 (w %)

Rok	Grupa kwintylowa				
	I	II	III	IV	V
2004	30	.	.	.	209
2006	33	60	83	114	210
2007	34	61	83	112	210
2008	34	62	84	113	208

Źródło: *Warunki życia ludności...*, s. 112; *Budżety gospodarstw domowych w 2004 r.*, s. 50; w 2006 r., s. 50 i 59; w 2007 r., s. 62 i 73; w 2008 r., s. 76 i 87.

Porównanie ze sobą danych dotyczących kształtowania się w poszczególnych latach badanego okresu absolutnego poziomu przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem uzyskiwanego przez osoby zaliczone do dwóch skrajnych grup kwintylowych prowadzi do wniosku, że w 2004 r. dochód 20% osób o najwyższych dochodach (V grupa kwintylowa) był przeszło 7-krotnie wyższy od dochodu 20% osób uzyskujących najniższe dochody (I grupa kwintylowa), podczas gdy w 2008 r. – 6,2-krotnie<sup>11</sup>. Warto zauważyć, że w latach 2005–2007 przewaga 20% osób w gospodarstwach domowych ogółem znajdujących się w najlepszej sytuacji dochodowej (V grupa kwintylowa) nad 20% osób pozostających w sytuacji najgorszej (I grupa kwintylowa) pod względem wysokości uzyskiwanego przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę systematycznie się zmniejszała. I tak: w 2005 r. przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny osób w gospodarstwach domowych ogółem zaliczonych do V grupy kwintylowej był 6,6-krotnie wyższy od analogicznego dochodu osób zaliczonych do I grupy kwintylowej, w 2006 r.

<sup>11</sup> W najliczniej występujących w Polsce grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych, tj. w gospodarstwach pracowników oraz ujętych łącznie gospodarstwach emerytów i rencistów, przewaga poziomu dochodu rozporządzalnego osób najzamożniejszych (V grupa kwintylowa) nad najbiedniejszymi (I grupa kwintylowa) była w analogicznym okresie – odpowiednio – 5,8-krotna oraz 4,4-krotna i 5,2-krotna oraz 4,4-krotna. Zob.: *Warunki życia ludności...*, s. 27; oraz *Budżety gospodarstw domowych w 2008 r.*, s. 38.

– 6,4-krotnie, w 2007 r. zaś – 6,2-krotnie<sup>12</sup>. Zmniejszenie się tej przewagi znalazło swój wyraz w obniżeniu się stopnia kumulacji dochodów ogółu gospodarstw domowych będących w dyspozycji 20% najzamożniejszych osób. O ile bowiem w 2004 r. osoby zaliczone do V grupy kwintylowej dysponowały przeszło 44% dochodów całej badanej zbiorowości gospodarstw domowych, o tyle w 2008 r. wskaźnik ten wynosił ok. 41,4%. Zmiany te przyczyniły się do poprawy sytuacji dochodowej 20% osób w gospodarstwach domowych uzyskujących najniższe dochody, ponieważ w ich dyspozycji w 2008 r. znajdowało się ok. 6,8% dochodów ogółu gospodarstw domowych, podczas gdy cztery lata wcześniej niespełna 6%<sup>13</sup>. Zmiana ta może wydawać się niewielka, ale jeżeli weźmie się pod uwagę absolutny poziom przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem o najwyższych i najniższych dochodach w poszczególnych latach badanego okresu, to widoczne staje się, że omawiany dochód osób zaliczonych do I grupy kwintylowej był w 2008 r. wyższy nominalnie o 61,9% w porównaniu z 2004 r., natomiast dochód osób zaliczonych do V grupy kwintylowej jedynie o 41,3%.

Aby zmierzyć stan nierówności dochodowych gospodarstw domowych, wykorzystuje się zazwyczaj również, obok m.in. analizy rozkładu ich dochodów według grup kwintylowych, tzw. współczynnik Giniego (zwany także wskaźnikiem nierówności społecznej). Wartość tego współczynnika zawiera się w przedziale od 0 do 1, a czym wyższa jest jego wartość, tym większy jest stopień nierównomiernego rozkładu dochodów; wartość 0 współczynnika wskazuje na pełną równomierność rozkładu dochodów, tj. na jednakową wysokość dochodów uzyskiwanych przez wszystkie gospodarstwa domowe, wartość 1 zaś na skrajny stopień nierówności dochodowych oznaczający kumulację dochodów w dyspozycji wyłącznie jednego gospodarstwa domowego. W tabeli 1.7 przedstawiono kształtowanie się tego współczynnika w latach 2004–2008 w gospodarstwach domowych ogółem oraz w poszczególnych ich grupach społeczno-ekonomicznych, a także w podziale na gospodarstwa zamieszkujące miasta i wieś.

Współczynnik Giniego w przypadku gospodarstw domowych ogółem charakteryzował się w poszczególnych latach badanego okresu prawie niezmiennym poziomem, wynosząc 0,344 w 2004 r. i 0,339 w 2008 r., co wskazuje na trwałość różnic w dysproporcjach dochodowych całej zbiorowości gospodarstw domowych<sup>14</sup>. Nie oznacza to jednak jednorodnej wewnętrznie sytuacji dochodowej

---

<sup>12</sup> Zob. *Sytuacja gospodarstw domowych w 2005 r. w świetle wyników badań budżetów gospodarstw domowych* (informacja sygnałna), GUS, Warszawa 2006, s. 2 i 3 (w zakresie danych za 2005 r.; źródło danych za pozostałe lata jak w tabeli 1.6).

<sup>13</sup> Zob. *Warunki życia ludności...*, s. 27; oraz *Budżety gospodarstw domowych w 2008 r.*, s. 38.

<sup>14</sup> Rozwarstwienie dochodowe polskich gospodarstw domowych, mierzone współczynnikiem Giniego, kształtuje się na poziomie zbliżonym do zróżnicowania dochodowego charakteryzują-

Tabela 1.7. Współczynnik Giniego w latach 2004–2008\*

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008
Polska	0,344	0,345	0,340	0,340	0,339
Gospodarstwa domowe według grup społeczno-ekonomicznych					
Pracowników	0,371	0,371	0,358	0,352	0,340
Rolników	0,491	0,497	0,496	0,548	0,572
Pracujących na własny rachunek	0,403	0,397	0,415	0,413	0,387
Emerytów	0,243	0,241	0,245	0,236	0,242
Rencistów	0,290	0,281	0,283	0,289	0,294
Gospodarstwa domowe według klasy miejscowości zamieszkania					
Miasta	0,331	0,333	0,329	0,325	0,315
Wieś	0,330	0,336	0,331	0,341	0,343

\* Współczynnik jest liczony na podstawie dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwie domowym. Gospodarstwom domowym o dochodzie ujemnym przypisano wartość równą zero.

Źródło: *Budżety gospodarstw domowych w 2008 r.*, s. 229.

poszczególnych grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych oraz ich typów (co w tabeli 1.7 dotyczy podziału gospodarstw domowych na zamieszkujące miasta oraz wieś). Największe zróżnicowanie dochodów dotyczyło gospodarstw domowych rolników (wartość współczynnika Giniego: 0,491 w 2004 r. i 0,572 w 2008 r.) oraz pracujących na własny rachunek (analogicznie: 0,403 i 0,387), najmniejsze zaś gospodarstw emerytów i rencistów (w przypadku tych gospodarstw współczynnik Giniego kształtował się poniżej wartości 0,3, przy czym bardziej egalitarnym podziałem dochodów charakteryzowały się gospodarstwa domowe emerytów, w przypadku których maksymalna wartość tego współczynnika w badanym okresie wynosiła 0,245 w 2006 r.).

Stopień nierówności dochodowych gospodarstw domowych rolników, a więc gospodarstw o największym zróżnicowaniu dochodów spośród wszystkich omawianych grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych, zwiększył się istotnie w ciągu pięciu analizowanych lat, chociaż kluczową rolę w tym względzie odegrały lata 2007 i 2008; w 2006 r. współczynnik Giniego dla tych gospodarstw wynosił 0,496, podczas gdy w 2007 r. wzrósł do poziomu 0,548, a w 2008 r. aż do wartości 0,572. Grupą społeczno-ekonomiczną gospodarstw domowych, która odnotowała natomiast wyraźne zmniejszenie stopnia nierówności dochodowych są gospodarstwa pracowników. W ich przypadku współczynnik Giniego obniżył się z 0,371 w 2004 r. do 0,340 w 2008 r. Gospodarstwa domowe zamieszkujące w miastach i na wsi, podobnie jak gospodarstwa domowe emerytów i rencistów oraz pracujących na własny rachunek, charakteryzują się ustabi-

---

cego najbardziej rozwinięte kraje, choć w tego typu porównaniach nie bez znaczenia są różnice w poziomie dochodu narodowego pomiędzy poszczególnymi krajami, w tym aspekcie wypadające akurat na niekorzyść Polski. Zob. R. Kowalski, A. Pollok, *Rozwarstwienie...*, s. 48 i 49.

lizowanym poziomem nierówności dochodowych. W latach 2004–2006 miejskie i wiejskie gospodarstwa domowe odznaczały się prawie identycznym zróżnicowaniem dochodów, które w dwóch kolejnych latach zmniejszyło się nieznacznie w przypadku gospodarstw zamieszkujących w miastach (z 0,329 w 2006 r. do 0,315 w 2008 r.), a zwiększyło w przypadku zlokalizowanych na wsi (analogicznie: z 0,331 do 0,343), co oczywiście pozostaje w ścisłym związku ze wzrostem w tym samym okresie nierówności dochodowych gospodarstw domowych rolników, które zamieszkują prawie wyłącznie tereny wiejskie, o czym była już mowa wyżej.

### 1.3. PRZEMIANY W SFERZE KONSUMPCJI

W badaniach poziomu życia, a w ich ramach także konsumpcji gospodarstw domowych można opierać się na wskaźnikach ilościowych lub wartościowych<sup>15</sup>. Przeprowadzona w tej części pracy analiza konsumpcji gospodarstw domowych opierać się będzie na wskaźnikach drugiego typu. Warto zaznaczyć na wstępie, że terminy „konsumpcja” i „spożycie” będą używane tutaj zamiennie (traktowane jako synonimy). Uważa się bowiem, że nie ma merytorycznych podstaw do postrzegania, a w konsekwencji wprowadzania między nimi różnicy znaczeniowej<sup>16</sup>. W odniesieniu do danych mikroekonomicznych stanowiących rezultat badań budżetów gospodarstw domowych należy jednak zastrzec, że kategoria wydatków gospodarstw domowych nie jest tożsama z kategorią wydatków konsumpcyjnych. Na wydatki gospodarstw domowych składają się bowiem poza wydatkami na towary i usługi konsumpcyjne również pozostałe wydatki (m.in. dary przekazane innym gospodarstwom domowym i instytucjom niekomercyjnym, niektóre podatki – np. podatek od spadków i darowizn, oraz pozostałe rodzaje wydatków nieprzeznaczonych bezpośrednio na cele konsumpcyjne). Przyjęcie za podstawę analizy wydatków gospodarstw domowych podyktowane było względami metodycznymi. Kategoria ta koresponduje bowiem bezpośrednio z kategorią dochodu rozporządzalnego, przyjętą w niniejszym rozdziale za podstawowy czynnik warunkujący poziom i zróżnicowanie konsumpcji gospodarstw domowych<sup>17</sup>. Ponadto udział pozostałych wydatków w łącznych wydatkach gospodarstw domowych ma znaczenie marginalne (wynosi ok. 4%), toteż

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat zob. C. Bywalec, *Poziom życia społeczeństwa polskiego na tle procesów transformacji gospodarczej (1989–1993)*, Zeszyty Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN: „Procesy transformacji w Polsce”, nr 10, Warszawa 1995, s. 1–4.

<sup>16</sup> Por. C. Bywalec, L. Rudnicki, *op. cit.*, s. 13.

<sup>17</sup> Zob. *Metodyka badania...*, s. 38 i 39.



posłużenie się tą kategorią do celów analizy konsumpcji gospodarstw domowych wydaje się uprawnione.

Informacje dotyczące spożycia w ujęciu makroekonomicznym pozwalają nie tylko zidentyfikować globalne zmiany w spożyciu prywatnym czy publicznym, ale także przyjrzeć się tendencjom kształtującym spożycie poszczególnych grup artykułów żywnościowych i nieżywnościowych<sup>18</sup>. W tabeli 1.8 przedstawiono dynamikę spożycia indywidualnego w sektorze gospodarstw domowych w cenach stałych w latach 2004–2008. Jak wynika z zaprezentowanych w niej danych, w analizowanym okresie notowano systematyczny wzrost realnej wartości tego spożycia, przy czym – co należy podkreślić – jedynie w 2008 r. dynamika realnego spożycia indywidualnego ogółem przekroczyła dynamikę wolumenu PKB (wynosiła ona 105,9% wobec 104,8% dynamiki wolumenu PKB). W 2008 r. konsumpcja indywidualna w sektorze gospodarstw domowych była realnie wyższa o 24,7% od konsumpcji z 2003 r. i jednocześnie niższa o 5,2 punktu procentowego od wzrostu realnego poziomu PKB w tym okresie.

W latach 2004–2008 najwyższą dynamiką realnego wzrostu, przewyższającą dynamikę wolumenu spożycia indywidualnego ogółem w sektorze gospodarstw domowych, odznaczały się wydatki: na odzież i obuwiu (wzrost o 53%), inne towary i usługi (wzrost o 46,3%), łączność (wzrost o 43%), rekreację i kulturę (wzrost o 35,4%) oraz wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego (wzrost o 31,3%). Szczególną uwagę zwraca dynamika wolumenu wydatków na odzież i obuwiu oraz inne towary i usługi, która prawie w każdym roku badanego okresu przewyższała nie tylko dynamikę wolumenu spożycia indywidualnego ogółem w sektorze gospodarstw domowych, ale również dynamikę wolumenu PKB (z wyjątkiem 2007 r. w przypadku wydatków na odzież i obuwiu oraz 2005 r. w przypadku wydatków na inne towary i usługi). Wydatkami, które charakteryzowały się najniższą dynamiką realnego wzrostu, kształtującą się poniżej dynamiki wolumenu spożycia indywidualnego ogółem w sektorze gospodarstw domowych, były wydatki na: edukację (wzrosły one realnie w analizowanym okresie o 10%, plasując się na poziomie o 14,7 punktu procentowego niższym od dynamiki wolumenu konsumpcji indywidualnej w sektorze gospodarstw domowych), żywność i napoje bezalkoholowe (analogicznie

---

<sup>18</sup> Spożycie stanowi wartość produktów (wyrobów i usług) zużytych na zaspokojenie potrzeb ludności ogółem i obejmuje spożycie prywatne oraz spożycie publiczne. Na spożycie prywatne składa się spożycie w sektorze gospodarstw domowych – indywidualne (z dochodów osobistych) oraz spożycie w sektorze instytucji niekomercyjnych. Spożycie publiczne jest to natomiast spożycie w sektorze instytucji rządowych i samorządowych, które może mieć charakter spożycia indywidualnego (wyroby i usługi nierynkowe przekazane nieodpłatnie na rzecz sektora gospodarstw domowych) oraz spożycia ogólnospołecznego (wyroby i usługi nierynkowe, które nie posiadają konkretnych indywidualnych odbiorców). Zob. Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2009, s. 688 i 689.

Tabela 1.8. Dynamika spożycia indywidualnego w sektorze gospodarstw domowych w latach 2004–2008 (z dochodów osobistych, ceny stałe)

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008	
	rok poprzedni = 100					2003 = 100
Ogółem	104,7	102,1	105,0	104,9	105,9	124,7
Żywność i napoje bezalkoholowe	102,1	101,4	103,7	101,6	102,3	111,6
Napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe	105,2	102,6	103,4	104,3	102,2	119,0
Odzież i obuwie	109,6	106,4	112,9	104,5	111,2	153,0
Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	103,1	104,9	102,9	101,0	104,7	117,7
Wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	105,0	104,4	105,6	106,1	106,9	131,3
Zdrowie	113,7	96,7	104,1	104,8	104,4	125,2
Transport	101,0	96,6	103,7	110,4	111,1	124,1
Łączność	108,4	113,0	105,0	105,0	105,9	143,0
Rekreacja i kultura	110,1	99,0	102,9	108,3	111,5	135,4
Edukacja	105,4	93,0	108,2	105,6	98,2	110,0
Restauracje i hotele	104,7	99,9	107,2	102,2	101,1	115,9
Inne towary i usługi	105,6	101,4	110,8	112,8	109,3	146,3
Na 1 mieszkańca	104,8	102,1	105,1	105,0	105,9	125,0

Źródło: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2009, s. 718; oraz obliczenia własne.

wzrost o 11,6% i mniej o 13,1 punktu procentowego), restauracje i hotele (wzrost o 15,9% i mniej o 8,8 punktu procentowego), użytkowanie mieszkania i nośniki energii (wzrost o 17,7% i mniej o 7 punktów procentowych) oraz napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe (wzrost o 19% i mniej o 5,7 punktu procentowego). Na zbliżonym poziomie do dynamiki wolumenu spożycia indywidualnego ogółem w sektorze gospodarstw domowych kształtowały się w tym okresie wydatki na zdrowie oraz na transport (różnica dynamiki wolumenu *in plus* zaledwie o 0,5–0,6 punktu procentowego). Rok 2005, odznaczający się najniższą dynamiką wzrostu wolumenu PKB spośród pięciu badanych lat, przyniósł także najniższą dynamikę realnego wzrostu spożycia indywidualnego ogółem w sektorze gospodarstw domowych. W roku tym – w przeciwieństwie do innych lat objętych analizą – spadły realnie wydatki na niektóre grupy towarów i usług, tj.: edukację (o 7% w stosunku do roku poprzedniego), transport (o 3,4%), zdrowie (o 3,3%), rekreację i kulturę (o 1%) oraz restauracje i hotele (w znikomym stopniu, bo zaledwie o 0,1%). Realny spadek wydatków na edukację odnotowano jeszcze jedynie w 2008 r. (o 1,8% w stosunku do 2007 r.).

Pomimo zróżnicowanej dynamiki wolumenu poszczególnych kategorii spożycia indywidualnego w sektorze gospodarstw domowych jego struktura jest stabilna, o czym świadczą dane przedstawione w tabeli 1.9. Największym udziałem w spożyciu indywidualnym ogółem odznaczają się następujące jego kategorie: użytkowanie mieszkania i nośniki energii (22,8% w 2004 r. i 23,7% w 2008 r.), żywność i napoje bezalkoholowe (analogicznie: 21,2% i 20,1%), inne towary i usługi (11,9% i 13,3%), transport (9% i 9,3%) rekreacja i kultura (7,8% i 7,6%) oraz napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe (6,5% i 6,6%). Udział pozostałych kategorii spożycia indywidualnego nie przekraczał w badanym okresie 4,8%, a jego najniższym poziomem – co należy szczególnie podkreślić – charakteryzowały się wydatki na edukację stanowiące w badanym okresie średnio ok. 1,3% spożycia indywidualnego ogółem.

Analizując makrostrukturę spożycia indywidualnego w sektorze gospodarstw domowych, warto zwrócić uwagę na wprawdzie niewielki, ale ciągły spadek udziału żywności w łącznej konsumpcji gospodarstw domowych. W 2008 r. żywność i napoje bezalkoholowe stanowiły 20,1% spożycia indywidualnego, podczas gdy w 2004 r. 21,2%. W ten sposób udział żywności w łącznej konsumpcji gospodarstw domowych kształtuje się w naszym kraju na poziomie porównywalnym z jej udziałem w krajach zachodnioeuropejskich, w których nie przekracza on 20% (w USA kształtuje się nawet na poziomie 8–10%)<sup>19</sup>. Interpretując te zmiany przez pryzmat prawa Engla, można stwierdzić, że spadek udziału wydatków na żywność w całości wydatków konsumpcyjnych oznacza wzrost zamożności polskiego społeczeństwa. Ocenę taką należy jednak formułować z dużą ostrożnością, ponieważ w Polsce wciąż mamy do czynienia ze znaczną sferą ubóstwa materialnego, nawet pomimo notowanego w całym badanym okresie spadku wskaźników zagrożenia ubóstwem. W 2008 r. zasięg ubóstwa skrajnego, za którego granicę przyjęto minimum egzystencji, oszacowano na 5,6%, stopa ubóstwa relatywnego wyniosła 17,6%, a ubóstwa subiektywnego 15,3%<sup>20</sup>. Oznacza to, że poziom życia blisko 1/5 osób w gospodarstwach domowych jest znacznie niższy niż pozostałej części ludności, w stopniu istotnie upośledzającym ich uczestnictwo w życiu społecznym.

<sup>19</sup> Z. Zielińska, *Szanse i zagrożenia dla polskich gospodarstw domowych w warunkach gospodarki rynkowej*, Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów SGH w Warszawie, nr 4, Warszawa 1997, s. 46. Warto tutaj zauważyć, że spadkowy trend udziału żywności i napojów bezalkoholowych w strukturze spożycia indywidualnego w sektorze gospodarstw domowych towarzyszy całemu okresowi transformacji polskiej gospodarki – w 1990 r. udział ten wynosił bowiem aż 33,9%. Zob. R. Kowalski, A. Pollok, *Uwarunkowania i zróżnicowanie konsumpcji gospodarstw domowych* [w:] *Gospodarka Polski po 15 latach transformacji*, red. Z. Dach, A. Pollok, PTE, Kraków 2005, s. 637.

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat zob. *Budżety gospodarstw domowych w 2008 r.*, s. 43–47.

Tabela 1.9. Struktura spożycia indywidualnego w sektorze gospodarstw domowych w latach 2004–2008 (z dochodów osobistych, w %)

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Żywność i napoje bezalkoholowe	21,2	21,1	20,9	20,6	20,1
Napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe	6,5	6,6	6,6	6,6	6,6
Odzież i obuwie	4,8	4,6	4,6	4,1	4,0
Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	22,8	23,7	23,6	23,2	23,7
Wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	4,3	4,4	4,4	4,4	4,4
Zdrowie	4,2	4,0	4,0	4,0	3,9
Transport	9,0	8,7	8,6	8,9	9,3
Łączność	3,1	3,4	3,3	3,2	3,2
Rekreacja i kultura	7,8	7,6	7,3	7,4	7,6
Edukacja	1,4	1,2	1,3	1,3	1,2
Restauracje i hotele	2,9	2,8	2,9	2,9	2,8
Inne towary i usługi	11,9	11,8	12,5	13,4	13,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2007, s. 701 i 702; 2008, s. 708 i 709; 2009, s. 717 i 718, GUS, Warszawa 2007–2009.

Badając dynamikę realnych wydatków gospodarstw domowych, nie sposób abstrahować od zmian ich realnych dochodów. Analiza dynamiki wolumenu wydatków gospodarstw domowych w latach 2004–2008, czy to w przekroju poszczególnych podsektorów sektora gospodarstw domowych, czy to ich grup społeczno-ekonomicznych, jest jednak znacznie utrudniona, gdyż GUS albo nie opublikował w ogóle danych na ten temat (co dotyczy danych pochodzących z systemu rachunków narodowych), albo opublikował je w sposób niepełny (jak to z kolei ma miejsce w przypadku wyników badań budżetów gospodarstw domowych). Zestawiając dostępne dane z badań budżetów gospodarstw domowych dotyczące dynamiki realnych wydatków gospodarstw domowych z dynamiką wolumenu spożycia indywidualnego w sektorze gospodarstw domowych ogółem (przedstawionego w tabeli 1.8), można stwierdzić, że chociaż dane te nie pokrywają się ze sobą, to jednak wskazują na podobne tendencje w zakresie kształtowania się realnego poziomu konsumpcji gospodarstw domowych (wyjątek w tym względzie stanowią jedynie dane za lata 2004 i 2005 z uwagi na przeciwnie wskaźniki dynamiki). Oznacza to, że wyższej dynamice wolumenu spożycia indywidualnego w sektorze gospodarstw domowych towarzyszyła zazwyczaj wyższa dynamika realnych wydatków gospodarstw domowych. Z wyników badań budżetów gospodarstw domowych wynika, że jedyną grupą społeczno-ekonomiczną gospodarstw domowych, która w całym analizowanym okresie nieprzerwanie notowała realny wzrost wydatków, były gospodarstwa rolników,

przy czym najsilniejszym wzrostem wolumenu wydatków, pomimo spadku jego poziomu w 2004 r., charakteryzowały się w tym okresie gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek. Gospodarstwami, które natomiast w najmniejszym stopniu zwiększyły realny poziom swoich wydatków w latach 2004–2008, były gospodarstwa domowe emerytów i rencistów<sup>21</sup>.

Zmiany wolumenu wydatków poszczególnych grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych oraz ich struktura (o czym będzie mowa dalej) mają oczywiście swoje główne źródło w osiągniętym przez nie poziomie dochodów i ich dynamice. Pomiędzy poziomem wydatków a poziomem dochodów gospodarstw domowych zachodzi bowiem silna dodatnia zależność, a ponadto okres wzrostu dochodów realnych to najczęściej także okres zwiększonego wolumenu wydatków (i odwrotnie). Zależność ta znajduje również swoje odzwierciedlenie w danych dotyczących kształtowania się relacji przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w poszczególnych grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych do przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem – zob. tabela 1.10. Dane zestawione w tej tabeli wskazują na wzrost omawianej relacji w przypadku gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek (z 126% w 2005 r. do 132% w 2008 r.), a więc gospodarstw o największej dynamice realnych dochodów i wydatków, przy jednoczesnym jej obniżeniu się w przypadku gospodarstw emerytów i rencistów znajdujących się w przeciwnej sytuacji pod względem zmian realnego poziomu dochodów i wydatków (spadek relacji w analogicznym okresie ze 108% do 103%).

Tabela 1.10. Relacja przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych według grup społeczno-ekonomicznych do przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem w latach 2005–2008 (w %)

Gospodarstwa domowe	2005	2006	2007	2008
Pracowników	99	98	98	98
Rolników	77	77	76	77
Pracujących na własny rachunek	126	128	135	132
Emerytów i rencistów	108	107	105	103

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Budżety gospodarstw domowych w 2005 r.*, s. 57; w *2006 r.*, s. 60; w *2007 r.*, s. 74; w *2008 r.*, s. 90.

Wskazane wyżej zmiany relacji przeciętnych miesięcznych wydatków w gospodarstwach domowych pracujących na własny rachunek oraz emerytów

<sup>21</sup> Zob.: *Warunki życia ludności...*, s. 34; *Sytuacja gospodarstw domowych w 2005 r.* ..., s. 3; *Sytuacja gospodarstw domowych w 2006 r. w świetle wyników badań budżetów gospodarstw domowych* (notatka informacyjna), GUS, Warszawa 2007, s. 1 i 3; *Budżety gospodarstw domowych w 2007 r.*, s. 36 i 37; oraz *Budżety gospodarstw domowych w 2008 r.*, s. 39.

i rencistów do przeciętnych miesięcznych wydatków w gospodarstwach domowych ogółem pomiędzy latami 2005 i 2008 nie były jednak na tyle znaczące, żeby wpłynęły na zmiany analogicznych relacji pomiędzy poszczególnymi grupami społeczno-ekonomicznymi gospodarstw domowych. Relacje te można uznać za stabilne, co oczywiście nie oznacza ich jednakowego poziomu we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych, ponieważ zróżnicowanie wydatków pomiędzy nimi – jak wynika to z danych przedstawionych w powyższej tabeli – jest relatywnie duże. Największe wydatki w badanym okresie realizowane były w gospodarstwach pracujących na własny rachunek (średnio ok. 30% powyżej wielkości przeciętnej) oraz – choć na poziomie zdecydowanie niższym – emerytów i rencistów (średnio ok. 6% powyżej wielkości przeciętnej). Wydatki gospodarstw domowych pracowników kształtowały się na poziomie nieznacznie niższym (o ok. 2%) od przeciętnych wydatków w całej zbiorowości gospodarstw domowych. Najniższym poziomem wydatków charakteryzowały się natomiast gospodarstwa rolników, które wydawały na zaspokojenie swoich potrzeb przeciętnie ok. 23% mniej, niż wynosiły w tym okresie średnie wydatki ogółu gospodarstw domowych.

Jak można się już było o tym przekonać w ramach analizy sytuacji dochodowej, spośród wielu klasyfikacji gospodarstw domowych jedną z ważniejszych stanowi klasyfikacja oparta na liczbie osób je tworzących (tabela 1.11). W ciągu pięciu lat przewaga wydatków gospodarstw 1-osobowych nad wydatkami gospodarstw domowych ogółem zmniejszyła się o 14 punktów procentowych – z 72% w 2004 r. do 58% w 2008 r., a gospodarstw domowych 2-osobowych o 6 punktów procentowych – odpowiednio – z 40% do 34%. Jednocześnie w okresie tym zwiększyła się relacja przeciętnych wydatków gospodarstw największych (4-, 5- oraz 6- i więcej osobowych) do przeciętnych wydatków w gospodarstwach domowych ogółem, przy czym najbardziej w przypadku gospodarstw 5-osobowych – z 66% do 72%. Jedynie gospodarstwa domowe tworzone przez 3 osoby prawie w całym analizowanym okresie realizowały wydatki na niezmiennym poziomie w relacji do przeciętnych wydatków w całej zbiorowości gospodarstw domowych; zarówno w pierwszym, jak i ostatnim roku analizowanego okresu wydatki tych gospodarstw przewyższały o 10% średni poziom wydatków gospodarstw domowych w całym kraju (tylko w 2005 r. i 2006 r. wskaźnik ten kształtował się na niewiele niższym poziomie, gdyż wynosił – odpowiednio – 8% i 9%).

Dane zawarte w tabeli 1.12 wskazują na duże różnice w poziomach wydatków nie tylko pomiędzy miejskimi i wiejskimi gospodarstwami domowymi, ale także w grupie samych gospodarstw miejskich. W 2004 r. wydatki gospodarstw miejskich stanowiły 115%, a gospodarstw wiejskich 77% wydatków gospodarstw ogółem. Z biegiem lat różnica pomiędzy tymi gospodarstwami domowymi zmniejszyła się i w 2008 r. było to już odpowiednio 112% i 81% (zestawiając te wielkości

Tabela 1.11. Relacja przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych według liczby osób do przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem w latach 2004–2008 (w %)\*

Gospodarstwa domowe	2004	2005	2006	2007	2008
1-osobowe	172	172	169	161	158
2-osobowe	140	139	136	133	134
3-osobowe	110	108	109	110	110
4-osobowe	86	87	87	90	90
5-osobowe	66	67	69	70	72
6- i więcej osobowe	53	54	56	57	56

\* Od 2005 r. bez funduszu remontowego, który został zaklasyfikowany do rozchodów kapitałowych.

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Budżety gospodarstw domowych w 2004 r.*, s. 57–63; w *2005 r.*, s. 57–63; w *2006 r.*, s. 60–66; w *2007 r.*, s. 74–80; w *2008 r.*, s. 90–96.

widać, że w 2008 r. wydatki gospodarstw wiejskich stanowiły ok. 73% wydatków gospodarstw miejskich, podczas gdy cztery lata wcześniej ok. 67%). Różnica ta jest jednak większa, jeżeli porówna się wydatki gospodarstw wiejskich z wydatkami gospodarstw w największych miastach, a więc powyżej 500 tys. mieszkańców. W 2008 r. wydatki gospodarstw domowych na wsi stanowiły bowiem niespełna 54% wydatków gospodarstw wielkomiejskich.

Tabela 1.12. Relacja przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych według klasy miejscowości zamieszkania do przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem w latach 2004 i 2006–2008 (w %)

Rok	Miasta						Wieś
	razem	o liczbie mieszkańców (w tys.)					
		poniżej 20	20–99	100–199	200–499	500 i więcej	
2004	115	95	106	103	117	154	77
2006	112	94	101	104	120	148	81
2007	112	92	101	107	119	149	81
2008	112	95	99	109	114	151	81

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Warunki życia ludności...*, s. 142; *Budżety gospodarstw domowych w 2004 r.*, s. 57; w *2006 r.*, s. 60 i 67; w *2007 r.*, s. 74 i 83; w *2008 r.*, s. 90 i 99.

Gospodarstwa miejskie nie były oczywiście jednolite, jeżeli chodzi o wartości opisujące zmiany relacji ich wydatków w odniesieniu do wydatków w gospodarstwach ogółem. Spośród pięciu wyróżnionych w tabeli 1.12 typów gospodarstw miejskich najniższy poziom wydatków na 1 osobę charakteryzuje gospodarstwa małomiasteczkowe (tj. poniżej 20 tys. mieszkańców). Wydatki tych gospodarstw zarówno w 2004 r., jak i w 2008 r. kształtowały się na poziomie 95% wydat-

ków gospodarstw domowych ogółem. W grupie gospodarstw miejskich jedynymi gospodarstwami, w przypadku których zwiększyła się relacja ich przeciętnych wydatków do przeciętnych wydatków w całej zbiorowości gospodarstw domowych, były gospodarstwa zamieszkujące miasta o liczbie mieszkańców od 100 do 199 tys. (w 2004 r. gospodarstwa te realizowały wydatki na poziomie o 3% wyższym od wydatków w gospodarstwach domowych ogółem, a do 2008 r. przewaga ta wzrosła już do 9%). W przypadku pozostałych trzech typów gospodarstw miejskich omawiane relacje wydatków zmniejszyły się w badanym okresie, przy czym najbardziej w grupie gospodarstw zlokalizowanych w miastach od 20 do 99 tys. mieszkańców (o 7 punktów procentowych – ze 106% w 2004 r. do 99% w 2008 r.). Warto wspomnieć w tym miejscu o ogólnej prawidłowości, jaka widoczna jest przy obserwacji wydatków gospodarstw domowych – im większa miejscowość, tym większa konsumpcja przypadająca na 1 osobę w gospodarstwie.

Rozpatrując kształtowanie się omawianych relacji wydatków wśród gospodarstw domowych klasyfikowanych według typu biologicznego (zob. tabela 1.13), zauważalne jest, że jedynymi gospodarstwami, dla których relacja ich przeciętnych wydatków do przeciętnych wydatków gospodarstw domowych ogółem zmniejszyła się w analizowanym okresie, były gospodarstwa małżeństw bezdzietnych. W 2004 r. ich wydatki były wyższe o 50% od przeciętnych wydatków gospodarstw ogółem, podczas gdy cztery lata później już tylko o 40%. W przypadku pozostałych typów biologicznych gospodarstw domowych odpowiednie relacje wydatków uległy nieznacznemu zwiększeniu (maksymalnie o 5 punktów procentowych w przypadku małżeństw z 2 dziećmi na utrzymaniu oraz gospodarstw tworzonych przez matkę lub ojca samotnie wychowujących dzieci). Warto też zauważyć, że najwyższy poziom wydatków spośród wyróżnionych typów biologicznych gospodarstw domowych prezentują poza gospodarstwami małżeństw bez dzieci gospodarstwa małżeństw z 1 dzieckiem na utrzymaniu. W latach 2004–2008 wyłącznie w tych dwóch typach biologicznych gospodarstw domowych poziom przeciętnych miesięcznych ich wydatków na 1 osobę przewyższał poziom analogicznych wydatków w gospodarstwach domowych ogółem, przy czym w przypadku rodzin z 1 dzieckiem na utrzymaniu na poziomie zdecydowanie niższym od małżeństw bezdzietnych, bo wyższym jedynie o 15% w 2004 r. i o 19% w 2008 r. Ma to oczywiście związek z relatywnie wysokimi dochodami na 1 osobę tych typów rodzin.

Wydatki pozostałych typów gospodarstw domowych spośród wyróżnionych w tabeli 1.13, tj. tworzonych przez małżeństwa z 2 i więcej dziećmi na utrzymaniu oraz gospodarstw matek i ojców samotnie wychowujących dzieci, były w badanym okresie niższe od przeciętnych wydatków w kraju i mały wraz ze wzrostem liczby dzieci. W szczególnie trudnej sytuacji z punktu widzenia stopnia



zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych znajdowały się rodziny z 3 i więcej dzieci na utrzymaniu. Ich średnie wydatki w latach 2006–2008 kształtowały się na poziomie 61–63% przeciętnych wydatków ogółu gospodarstw domowych. Jeżeli porówna się je natomiast z przeciętnym poziomem wydatków realizowanych przez gospodarstwa małżeństw nieposiadających dzieci, a więc gospodarstw o najwyższym ich poziomie, to wskaźnik ten kształtuje się już tylko w granicach 42–45%. Wskazuje to na bardzo niski poziom zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych przez członków tych gospodarstw domowych (głównie dzieci), co z pewnością stanowi wyzwanie dla polityki społecznej, której naczelnym zadaniem powinno być zapobieganie procesowi pauperyzacji tego typu rodzin.

Tabela 1.13. Relacja przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych według typu biologicznego gospodarstwa domowego do przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem w latach 2004 i 2006–2008 (w %)

Rok	Małżeństwo				Matka lub ojciec z dziećmi na utrzymaniu
	bez dzieci	z dziećmi na utrzymaniu			
		1	2	3 i więcej	
2004	150	115	86	62 <sup>a</sup>   46 <sup>b</sup>	90
2006	144	114	88	61	88
2007	140	116	92	61	93
2008	140	119	91	63	95

<sup>a</sup> Małżeństwo z 3 dzieci na utrzymaniu; <sup>b</sup> małżeństwo z 4 i więcej dzieci na utrzymaniu.

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Warunki życia ludności...*, s. 143; *Budżety gospodarstw domowych w 2004 r.*, s. 57; w 2006 r., s. 60 i 68; w 2007 r., s. 74 i 84; w 2008 r., s. 90 i 100.

Sytuacja dochodowa gospodarstw domowych jest czynnikiem wyraźnie różnicującym poziom i strukturę ich wydatków, co ilustrują dane zawarte w tabeli 1.14, w której przedstawiono kształtowanie się w latach 2004 i 2006–2008 relacji przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych według grup kwintylowych do przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem.

W 2004 r. poziom przeciętnych miesięcznych wydatków 20% osób o najwyższych dochodach (V grupa kwintylowa) był 4,2-krotnie wyższy od poziomu wydatków 20% osób o najniższych dochodach (I grupa kwintylowa) i w ciągu czterech kolejnych lat, tj. do końca 2008 r., obniżył się do poziomu 3,8-krotnie wyższego. Absolutny poziom wydatków poszczególnych gospodarstw domowych uzależniony jest ściśle od wielkości uzyskiwanych przez nie dochodów. W konsekwencji, osoby w gospodarstwach domowych zaliczonych do trzech pierwszych grup kwintylowych, osiągające dochody na poziomie niższym od ich średniego poziomu w całej zbiorowości gospodarstw domowych, realizowały w bada-

Tabela 1.14. Relacja przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych według grup kwintylowych do przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych ogółem w latach 2004 i 2006–2008 (w zł)

Rok	Grupa kwintylowa				
	I	II	III	IV	V
2004	45	.	.	.	190
2006	47	65	86	114	188
2007	49	66	87	113	186
2008	50	66	87	112	185

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Warunki życia ludności...*, s. 134; *Budżety gospodarstw domowych w 2004 r.*, s. 57; w 2006 r., s. 60 i 69; w 2007 r., s. 74 i 85; w 2008 r., s. 90 i 101.

nym okresie wydatki także na poziomie niższym od ich przeciętnego poziomu w gospodarstwach domowych ogółem, przy czym poziom tych wydatków był tym wyższy, im wyższym poziomem dochodów dysponowały osoby w gospodarstwach domowych zaliczonych do danej grupy kwintylowej. I tak: w latach 2004–2008 osoby zaliczone do I grupy kwintylowej realizowały wydatki na poziomie niższym o ok. 55–50% od ich przeciętnego poziomu wśród ogółu gospodarstw domowych, osoby zaliczone do II grupy kwintylowej na poziomie niższym o ok. 34–35%, natomiast osoby zaliczone do III grupy kwintylowej na poziomie niższym o ok. 13–14%. Jedynie wydatki osób w gospodarstwach domowych zaliczonych do IV i V grupy kwintylowej kształtowały się na poziomie przewyższającym średni ich poziom w gospodarstwach domowych ogółem: o ok. 12–14% w przypadku IV grupy kwintylowej i o ok. 85–90% w przypadku V grupy kwintylowej, chociaż – podobnie jak miało to miejsce w odniesieniu do dochodów – uwagę zwraca ich pokaźna rozpiętość, największa pomiędzy kolejnymi grupami kwintylowymi, bo sięgająca w 2008 r. aż 73 punktów procentowych.

Poziom dochodów osiągany przez poszczególne gospodarstwa domowe determinuje nie tylko wysokość ich wydatków, ale wpływa również na zróżnicowanie struktury tych wydatków. Wyraża się to m.in. większym obciążeniem budżetów najuboższych gospodarstw domowych wydatkami na zaspokojenie podstawowych potrzeb, tj. wydatkami na żywność i napoje bezalkoholowe oraz na stałe opłaty mieszkaniowe (opłaty na rzecz właścicieli mieszkań, zaopatrywanie w wodę i inne usługi związane z zamieszkiwaniem oraz nośniki energii). W badanym okresie w budżetach 20% osób o najniższych dochodach (I grupa kwintylowa) wydatki na te cele stanowiły ponad połowę ich łącznych wydatków, podczas gdy w budżetach 20% osób o najwyższych dochodach (V grupa kwintylowa) kształtowały się na poziomie ok. 1/3 ogółu wydatków. Najmniejsze zróżnicowanie wydatków między osobami najzamożniejszymi a najbiedniejszymi dotyczyło wydatków na żywność i napoje bezalkoholowe (ok. 2-krotna przewaga wydatków osób o najwyższych dochodach nad wydatkami osób najbiedniejszych).

Znacznie większe różnice pomiędzy dwoma rozpatrywanymi skrajnymi grupami kwintylowymi (I i V) zaobserwowano natomiast w odniesieniu do wydatków na towary i usługi nieżywnościowe (w 2004 r. osoby w gospodarstwach domowych zaliczonych do V grupy kwintylowej realizowały wydatki ok. 6-krotnie wyższe niż osoby w gospodarstwach domowych zaliczonych do I grupy kwintylowej, w 2008 r. przewaga ta była natomiast niższa i wynosiła 4,8-krotność ich wydatków)<sup>22</sup>.

Dokładniejsza analiza wydatków gospodarstw domowych według grup społeczno-ekonomicznych wymaga przyjrzenia się strukturze wydatków tych gospodarstw, tj. w podziale na poszczególne grupy towarów i usług konsumpcyjnych oraz pozostałe wydatki. Dane na ten temat zostały przedstawione w tabeli 1.15.

Tabela 1.15. Struktura przeciętnych miesięcznych wydatków na 1 osobę w gospodarstwach domowych według grup społeczno-ekonomicznych w latach 2005–2008 (w %)

Wyszczególnienie		Rok	Gospodarstwa domowe			
			pracownikó w	rolników	pracują cych na własny rachunek	emerytów i rencistów
Towary i usługi konsumpcyjne	Żywność i napoje bezalkoholowe	2005	26,3	36,1	23,6	30,4
		2006	25,5	35,2	22,6	29,6
		2007	25,4	34,8	21,0	29,5
		2008	24,4	32,7	20,3	28,9
	Napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe i narkotyki	2005	2,8	2,6	2,7	2,5
		2006	2,8	2,7	2,4	2,4
		2007	2,8	2,8	2,4	2,4
		2008	2,8	2,5	2,3	2,4
	Odzież i obuwie	2005	5,8	5,3	6,7	3,3
		2006	6,1	5,7	7,1	3,5
		2007	6,4	6,0	7,4	3,6
		2008	6,1	5,6	6,9	3,4
	Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	2005	18,4	16,6	16,6	22,8
		2006	18,4	16,3	16,9	23,3
		2007	17,3	14,9	15,2	22,1
		2008	17,6	15,7	16,5	23,0
	Wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	2005	5,3	5,5	5,2	4,5
		2006	5,4	5,5	5,3	4,6
		2007	5,7	5,9	6,0	5,1
		2008	5,7	5,6	6,0	4,8
Zdrowie	2005	3,6	3,7	3,4	8,4	
	2006	3,6	3,6	3,5	8,1	
	2007	3,8	3,5	3,5	8,3	
	2008	3,7	3,6	3,7	8,2	

<sup>22</sup> Zob.: *Warunki życia ludności...*, s. 36; *Sytuacja gospodarstw domowych w 2005 r. ...*, s. 4 i 5; *Budżety gospodarstw domowych w 2007 r.*, s. 37 i 38; oraz *Budżety gospodarstw domowych w 2008 r.*, s. 40.

cd. tabeli 1.15

Wyszczególnienie		Rok	Gospodarstwa domowe			
			pracowni- ków	rolników	pracują- cych na własny rachunek	emerytów i rencistów
Towary i usługi konsumpcyjne Towary nieżywnościowe i usługi	Transport	2005	10,6	10,0	11,3	5,4
		2006	10,3	11,3	10,8	5,2
		2007	10,5	10,5	13,5	5,2
		2008	11,2	11,1	14,0	5,8
	Łączność	2005	5,5	4,6	6,5	4,9
		2006	5,3	4,6	5,9	4,8
		2007	5,1	4,8	5,5	4,8
		2008	4,8	4,7	5,0	4,5
	Rekreacja i kultura	2005	7,6	4,3	9,5	5,4
		2006	7,8	4,5	9,7	5,6
		2007	8,2	4,7	10,3	5,8
		2008	8,7	5,3	9,8	6,0
	Edukacja	2005	1,8	1,0	1,8	0,4
		2006	1,9	1,1	1,8	0,4
		2007	1,8	1,2	1,7	0,4
		2008	1,6	1,1	1,6	0,3
	Restauracje i hotele	2005	2,1	0,7	2,7	1,0
		2006	2,3	0,6	2,7	1,1
		2007	2,1	0,8	2,8	1,1
		2008	2,2	1,2	3,1	1,1
	Pozostałe towary i usługi	2005	5,3	4,1	5,2	4,6
		2006	5,4	4,3	5,5	4,7
		2007	5,5	4,5	5,6	4,9
		2008	5,4	4,7	5,5	4,9
	Kieszonkowe	2005	1,2	0,9	1,0	0,7
		2006	1,4	1,3	1,1	0,9
		2007	1,6	1,5	1,2	0,8
		2008	2,0	1,6	1,1	0,9
	Pozostałe wydatki	2005	3,6	4,8	4,0	5,8
		2006	3,6	3,5	4,6	5,9
		2007	3,6	4,2	3,9	5,9
		2008	3,7	4,4	4,2	5,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Budżety gospodarstw domowych w 2005 r.*, s. 57; w *2006 r.*, s. 60; w *2007 r.*, s. 74; w *2008 r.*, s. 90.

Wyniki badań budżetów gospodarstw domowych, w przeciwieństwie do omawianych już wcześniej danych pochodzących z systemu rachunków narodowych, wskazują na bardzo wysoki udział wydatków na żywność w całości wydatków realizowanych przez gospodarstwa domowe, chociaż wspólną cechą tych danych jest stopniowy jego spadek w badanym okresie. W 2005 r. najwyższy udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem miały gospodarstwa domowe rolników (36,1%) oraz gospodarstwa domowe emerytów i rencistów (30,4%). Ponad

26% swoich wydatków przeznaczają na żywność gospodarstwa domowe pracowników, natomiast najmniejszym obciążeniem wydatkami na żywność charakteryzowały się gospodarstwa pracujących na własny rachunek (23,6%). W 2008 r. kolejność w tym względzie nie uległa zmianie – relacja wydatków na żywność do całości wydatków była również największa w przypadku gospodarstw domowych rolników (32,7%), następnie emerytów i rencistów (28,9%) oraz pracowników (24,4%), najmniejsza zaś w przypadku gospodarstw pracujących na własny rachunek (20,3%).

Drugą pozycję pod względem wysokości wydatków stanowią wydatki związane z użytkowaniem mieszkania i nośnikami energii (m.in. czynsze oraz opłaty za energię elektryczną, ciepłą wodę, gaz, zakup opału). Ich udział w całkowitych wydatkach obniżył się w latach 2005–2008 w trzech – spośród czterech rozpatrywanych – grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych: rolników (o 0,9%), pracowników (o 0,8%) oraz pracujących na własny rachunek (o 0,1%). W całym analizowanym okresie najbardziej obciążoną tego rodzaju wydatkami grupą gospodarstw domowych były gospodarstwa emerytów i rencistów. Wydawały one na opłaty związane z użytkowaniem mieszkania i nośnikami energii przeszło 1/5 swojego dochodu i jako jedyne odnotowały nieznaczny wzrost udziału tej kategorii wydatków w wydatkach ogółem z 22,8% w 2005 r. do 23% w 2008 r. Z kolei najmniejszy udział tych wydatków wystąpił w gospodarstwach domowych rolników – wynosząc w 2005 r. 16,6%, w 2008 r. zaś 15,7%. Tak niski poziom tego wskaźnika nie powinien dziwić, gdyż rolników na ogół nie dotyczą opłaty z tytułu czynszu. Stosunkowo wysokie wydatki z tytułu użytkowania mieszkania i nośników energii, kwotowo na poziomie zbliżonym do gospodarstw domowych emerytów i rencistów, ponoszą gospodarstwa pracujących na własny rachunek (miesięcznie w 2008 r. 196,94 zł wobec 215,43 zł w przypadku gospodarstw emerytów i rencistów), jednakże udział tych wydatków w wydatkach ogółem tej grupy społeczno-ekonomicznej jest zdecydowanie niższy (16,6% w 2005 r. i 16,5% w 2008 r.). Są to bowiem gospodarstwa domowe o najwyższym poziomie dochodów i wiążącym się z tym najwyższym poziomie wydatków.

Kolejne miejsce pod względem wysokości udziału w strukturze wydatków stanowią wydatki na transport. Najwyższe wydatki z tego tytułu ponosiły gospodarstwa pracujących na własny rachunek (11,3% w 2005 r. i 14% w 2008 r.), najniższe zaś gospodarstwa emerytów i rencistów (odpowiednio: 5,4% i 5,8%). Gospodarstwa domowe pracowników oraz rolników przeznaczają na ten cel w badanym okresie ok. 1/10 swoich dochodów. Oczywistym czynnikiem różnicującym wysokość omawianych wydatków pomiędzy poszczególnymi grupami społeczno-ekonomicznymi gospodarstw domowych jest stopień oraz rodzaj ich aktywności zawodowej. Potrzeby komunikacyjne gospodarstw tworzonych przez osoby znajdujące się w okresie dezaktywności zawodowej są z całą pewnością

mniejsze niż tych, dla których środki transportu stanowią podstawowe narzędzie pracy.

Zróżnicowanie udziału wydatków na rekreację i kulturę, które zajmują czwarte miejsce pod względem wysokości udziału w strukturze wydatków ogółem w poszczególnych grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych, kształtuje się podobnie jak w przypadku wydatków na transport. Najwyższym poziomem tych wydatków charakteryzują się gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek, odznaczające się w badanym okresie średnim ich udziałem w wydatkach ogółem w wysokości ok. 9,8%. Bezpośrednio za tymi gospodarstwami plasują się gospodarstwa domowe pracowników z analogicznym udziałem na poziomie przekraczającym 8%. Gospodarstwa domowe emerytów i rencistów oraz rolników wydają na rekreację i kulturę zdecydowanie mniej, co pociąga za sobą odpowiednio niższy udział wydatków na te dobra w strukturze wydatków ogółem tych grup społeczno-ekonomicznych; w przypadku gospodarstw domowych emerytów i rencistów wynosił on średnio w rozpatrywanych latach 5,7%, w przypadku zaś gospodarstw rolników 4,7%. Wynika to oczywiście z niższego poziomu dochodów rozporządzalnych uzyskiwanych przez te gospodarstwa, a w przypadku gospodarstw rolników dodatkowo z ich lokalizacji, tj. głównie na terenach wiejskich, i korzystania przez te gospodarstwa w mniejszym zakresie od pozostałych grup społeczno-ekonomicznych z wyjazdów turystycznych oraz mniejszej dostępności do dóbr kultury (domy kultury, kino, teatr itp.).

Zakupy innych towarów i usług konsumpcyjnych, jak również pozostałe wydatki, nie pociągają za sobą już znaczących (procentowo) wydatków, co nie oznacza, że nie są one zróżnicowane co do poziomu w poszczególnych grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych. Przyczyny tego zróżnicowania mogą być jednak zupełnie różne. Wiadomo, że poziom dochodów decyduje o możliwościach zaspokajania potrzeb wyższego rzędu, stąd też najbogatsze gospodarstwa – pracujących na własny rachunek i gospodarstwa pracowników – przeznaczają m.in. na odzież i obuwie, restauracje i hotele oraz edukację większą część swego dochodu niż pozostałe gospodarstwa. O wielkości konsumpcji może decydować nie tylko poziom zamożności (lub tylko w niewielkiej części), ale i przynależność danego gospodarstwa do określonej fazy cyklu życia<sup>23</sup>. Hipotezę taką zdaje się potwierdzać najniższy wśród wszystkich grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych poziom oraz udział wydatków emerytów i rencistów na odzież i obuwie oraz edukację, a najwyższy na zdrowie.

---

<sup>23</sup> J. Kramer, *Konsumpcja w gospodarce rynkowej*, PWE, Warszawa 1997, s. 221.

## 1.4. KONIUNKTURA KONSUMENCKA

Wyniki badań koniunktury konsumenckiej umożliwiają dokonanie oceny wpływu niektórych wielkości ekonomicznych mierzonych w gospodarstwach domowych na kształtowanie się nastrojów konsumenckich w czasie<sup>24</sup>. Zmiana siły oddziaływania tych wielkości uzależniona jest przede wszystkim od postrzegania przez gospodarstwa domowe ich kondycji finansowej, jak i ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju. Liczą się nie tylko osobiste doświadczenia konsumenta, zdarzenia teraźniejsze i przyszłe, ale także zmiany otoczenia ekonomicznego gospodarstw domowych<sup>25</sup>. W związku z tym zmiany nastrojów konsumenckich mogą przybierać różne kierunki.

Do oceny badań koniunktury konsumenckiej służą bieżący wskaźnik ufności konsumenckiej oraz wyprzedzający wskaźnik ufności konsumenckiej. Pierwszy z nich obrazuje bieżące tendencje zmian w konsumpcji indywidualnej, drugi zaś – oczekiwane w najbliższych miesiącach jej zmiany. Obydwa wskaźniki są wypadkową wartości wybranych wskaźników cząstkowych zastosowanych w badaniu. Wartość bieżącego wskaźnika ufności konsumenckiej zależy od ocen zmian sytuacji finansowej gospodarstwa domowego, zmian ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju w ostatnich i najbliższych 12 miesiącach oraz obecnego dokonywania ważnych zakupów. Natomiast na kształtowanie się wyprzedzającego wskaźnika ufności konsumenckiej mają wpływ oceny zmian sytuacji finansowej gospodarstwa domowego, ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju, poziomu bezrobocia oraz oszczędzania pieniędzy w najbliższych 12 miesiącach. Wskaźniki te mogą przyjmować wartości od -100 do +100, które odzwierciedlają saldo ocen konsumenckich. Wartość dodatnia wskaźnika oznacza przewagę liczebną konsumentów nastawionych optymistycznie nad konsumentami nastawionymi pesymistycznie, natomiast ujemna – odwrotnie: przewagę liczebną konsumentów nastawionych pesymistycznie nad konsumentami nastawionymi optymistycznie. Wyniki badań koniunktury konsumenckiej w latach 2004–2008 zestawiono w tabelach 1.16 i 1.17.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 1.16, wartość bieżącego wskaźnika ufności konsumenckiej w badanym okresie wyraźnie wzrosła w latach 2004–2007 z -31,8% w 2004 r. do -7,1% w 2007 r., tj. o 24,7 punktu procentowego. Silna tendencja wzrostowa wartości tego wskaźnika była wynikiem znacznej

---

<sup>24</sup> Badanie koniunktury konsumenckiej prowadzone jest przez GUS od 1997 r. (od 2004 r. wspólnie z NBP) jako badanie reprezentacyjne przeprowadzane metodą testu koniunktury, tj. bezpośrednio do grupy konsumentów kierowany jest zestaw pytań dotyczących określenia zmian wybranych wielkości ekonomicznych w gospodarstwach domowych.

<sup>25</sup> C. Bywalec, *Ekonomika i finanse gospodarstw domowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 81.

poprawy w tych latach sald ocen zmian ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju (przeszłej o 31,8 punktu procentowego oraz przewidywanej o 24,2 punktu procentowego) oraz sald ocen obecnego dokonywania ważnych zakupów (o 24,6 punktu procentowego). Niewiele niższym tempem wzrostu charakteryzowały się salda ocen zmian sytuacji finansowej gospodarstwa domowego; odnośnie do zmian przeszłych wartość tego wskaźnika cząstkowego wzrosła o 22,2 punktu procentowego, a przewidywanych o 20,4 punktu procentowego.

Tabela 1.16. Bieżący wskaźnik ufności konsumenckiej (BWUK) w latach 2004–2008 (dane roczne i kwartalne, w %)

Okres badania ankietowego (rok i kwartał)	Zmiany sytuacji finansowej gospodarstwa domowego		Zmiany ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju		Obecne dokonywanie ważnych zakupów	BWUK
	w ostatnich 12 miesiącach	w najbliższych 12 miesiącach	w ostatnich 12 miesiącach	w najbliższych 12 miesiącach		
2004	-33,1	-22,3	-49,5	-30,8	-23,3	-31,8
I	-34,9	-26,1	-55,1	-40,7	-21,2	-35,6
II	-32,8	-25,2	-51,4	-33,6	-22,7	-33,1
III	-34,5	-21,7	-48,4	-27,0	-25,7	-31,5
IV	-30,4	-16,2	-43,1	-21,9	-23,4	-27,0
2005	-27,0	-12,0	-38,5	-16,7	-16,4	-22,1
I	-29,0	-13,5	-41,7	-18,8	-19,5	-24,5
II	-27,7	-12,0	-39,6	-18,7	-17,3	-23,1
III	-26,7	-12,7	-39,8	-18,7	-15,1	-22,6
IV	-24,6	-9,9	-32,8	-10,6	-13,5	-18,3
2006	-18,2	-6,1	-26,2	-13,0	-11,1	-14,9
I	-21,5	-5,5	-24,4	-5,9	-13,5	-14,2
II	-18,4	-5,4	-27,6	-13,9	-14,0	-15,9
III	-16,6	-6,2	-25,6	-16,1	-10,6	-15,0
IV	-16,4	-7,3	-27,1	-16,0	-6,4	-14,6
2007	-10,9	-1,9	-17,7	-6,6	1,3	-7,1
I	-13,1	-4,5	-23,1	-12,6	-1,6	-11,0
II	-9,8	-0,9	-18,1	-5,9	1,1	-6,7
III	-9,5	-1,2	-16,5	-8,6	3,4	-6,5
IV	-11,1	-0,9	-13,1	0,6	2,5	-4,4
2008	-10,6	-4,5	-16,6	-9,7	1,2	-8,0
I	-10,5	-2,3	-11,3	-1,8	0,7	-5,0
II	-9,3	-3,3	-13,2	-5,8	2,1	-5,9
III	-9,3	-4,2	-17,7	-10,5	4,4	-7,5
IV	-13,1	-8,3	-24,4	-20,6	-2,5	-13,7

Źródło: *Koniunktura konsumencka. Styczeń 2009 r.*, GUS, Warszawa 2009, tab. I.



Tabela 1.17. Wyprzedzający wskaźnik ufności konsumenckiej (WWUK) w latach 2004–2008 (dane roczne i kwartalne, w %)

Okres badania ankietowego (rok i kwartał)	Zmiana sytuacji finansowej gospodarstwa domowego	Zmiana ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju	Zmiany poziomu bezrobocia (ze znakiem przeciwnym)	Oszczędzanie pieniędzy	WWUK
2004	-22,3	-30,8	-30,3	-58,8	-35,7
I	-26,1	-40,7	-43,7	-60,5	-42,9
II	-25,2	-33,6	-28,9	-59,6	-37,0
III	-21,7	-27,0	-25,1	-59,1	-33,4
IV	-16,2	-21,9	-23,6	-56,0	-29,6
2005	-12,0	-16,7	-24,8	-54,6	-27,2
I	-13,5	-18,8	-25,8	-54,2	-28,2
II	-12,0	-18,7	-27,1	-54,9	-28,3
III	-12,7	-18,7	-27,7	-55,8	-28,9
IV	-9,9	-10,6	-18,7	-53,4	-23,3
2006	-6,1	-13,0	-6,3	-48,3	-18,5
I	-5,5	-5,9	-13,3	-50,1	-18,8
II	-5,4	-13,9	-10,9	-49,4	-20,0
III	-6,2	-16,1	-4,3	-47,4	-18,6
IV	-7,3	-16,0	3,3	-46,4	-16,7
2007	-1,9	-6,6	17,6	-40,7	-7,9
I	-4,5	-12,6	9,9	-42,3	-12,5
II	-0,9	-5,9	18,1	-39,7	-7,1
III	-1,2	-8,6	22,0	-40,1	-7,0
IV	-0,9	0,6	20,5	-40,6	-5,2
2008	-4,5	-9,7	5,1	-37,2	-11,6
I	-2,3	-1,8	15,8	-39,1	-6,9
II	-3,3	-5,8	13,1	-37,2	-8,4
III	-4,2	-10,5	7,7	-36,2	-10,9
IV	-8,3	-20,6	-16,2	-36,2	-20,4

Źródło: *Koniunktura konsumencka. Styczeń 2009 r.*, tab. II.

Wartości wszystkich opisanych wskaźników cząstkowych uległy w ciągu pierwszych czterech lat badanego okresu znacznym wzrostom, niezależnie od pewnych wahań obserwowanych w skali kwartalnej (widocznych zwłaszcza w przypadku wskaźników oceny zmian ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju). Potwierdza to, że warunki życia gospodarstw domowych poprawiły się we wszystkich podstawowych obszarach bytowych, a ich kondycja ekonomiczna ukształtowała się na względnie wysokim poziomie (-1,9% w 2007 r. w ocenie zmiany sytuacji finansowej w najbliższych 12 miesiącach).

W 2008 r. wartość bieżącego wskaźnika ufności konsumenckiej zmalała natomiast do poziomu  $-8\%$ . Nastąpiło to w wyniku niewielkiego spadku sald ocen zmian sytuacji finansowej gospodarstwa domowego i ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju w najbliższych 12 miesiącach oraz obecnego dokonywania ważnych zakupów. Niewielka różnica ( $0,9$  punktu procentowego) pomiędzy wartościami tego wskaźnika w 2007 i 2008 r. sygnalizowała początek negatywnych zmian w ocenie obecnej tendencji konsumpcji indywidualnej spowodowanej odwróceniem trendu koniunktury gospodarczej.

Badając zmiany zachodzące w koniunkturze konsumenckiej, należy zwrócić uwagę również na wartość wyprzedzającego wskaźnika ufności konsumenckiej (tabela 1.17), który ma wprawdzie mniejsze znaczenie poznawcze niż bieżący wskaźnik ufności konsumenckiej, ale znajduje on swoje główne zastosowanie w analizach prognostycznych<sup>26</sup>.

W badanym okresie wyprzedzający wskaźnik ufności konsumenckiej zachowywał się analogicznie do bieżącego wskaźnika ufności konsumenckiej. W latach 2004–2007 jego wartość systematycznie wzrastała z  $-35,7\%$  do  $-7,9\%$ , by następnie spaść do poziomu  $-11,6\%$  w 2008 r. Czynnikiem, który w największym stopniu przyczynił się do takiego wzrostu, było saldo ocen trendów poziomu bezrobocia. Wartość tego wskaźnika częściowego pomiędzy 2004 r. a 2007 r. wzrosła o  $47,9$  punktu procentowego do poziomu  $17,6\%$ , przy czym największą dynamikę jego zmian odnotowano w latach 2006 i 2007 (wartość wskaźnika wzrosła wówczas o  $23,9$  punktu procentowego), a więc w okresie, kiedy stopa bezrobocia rejestrowego w Polsce zmalała z poziomu  $14,8\%$  do  $11,2\%$ <sup>27</sup>. Wskaźnik obaw przed wzrostem bezrobocia uległ poprawieniu wraz ze zwiększającym się pozytywnym nastawieniem konsumentów do zmian ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju z  $-30,8\%$  w 2004 r. do  $-6,6\%$  w 2007 r. W okresie tym gospodarstwa domowe były także bardziej skłonne do oszczędzania pieniędzy, co znalazło swoje odzwierciedlenie we wzroście wartości wskaźnika odpowiadającego tej ocenie z  $-58,8\%$  do  $-40,7\%$ . Tendencja ta utrzymała się również w 2008 r., wówczas wynik poprawił się o kolejne  $3,5$  punktu procentowego (do  $-37,2\%$ ). Pozostałe wskaźniki częściowe uległy nieznacznemu pogorszeniu w 2008 r., co sprawiło, że wartość wyprzedzającego wskaźnika ufności konsumenckiej spadła w stosunku do 2007 r. o  $3,7$  punktu procentowego do poziomu  $-11,6\%$ . Różnica ta potwierdza zachodzącą negatywną zmianę oczekiwaną w kolejnych 12 miesiącach tendencji konsumpcji indywidualnej.

Przebieg zmian nastrojów konsumenckich obserwowany w latach 2004–2008 świadczy o tym, że w sposób znaczący zwiększył się udział konsumentów odczu-

<sup>26</sup> C. Bywalec, *Konsumpcja w teorii i praktyce gospodarowania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 187.

<sup>27</sup> Zob. Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2009, s. 248.

wających poprawę swojej sytuacji ekonomicznej, zmniejszył się zaś udział konsumentów odczuwających jej pogorszenie. Należy jednak zauważyć, że roczne wartości bieżącego wskaźnika ufności konsumentów i wyprzedzającego wskaźnika ufności konsumentów, w tym prawie wszystkich składających się na nie wskaźników cząstkowych (z wyjątkiem obecnego dokonywania ważnych zakupów oraz poziomu bezrobocia), pozostawały ujemne we wszystkich latach analizowanego okresu.

Zmiany tych ocen w latach 2004–2007, zarówno w ujęciu bieżącym, jak i najbliższych miesięcy, w kierunku spadku negatywnych odczuć wynikały przede wszystkim ze zwiększonego wpływu otoczenia gospodarczego na podejmowane przez gospodarstwa domowe decyzje. Akcesja do Unii Europejskiej, ponadprzeciętne wyniki wskaźników makroekonomicznych, łatwość pozyskiwania kredytów konsumenckich oraz pojawiające się hasła długookresowego rozwoju przelożyły się na systematyczny wzrost zadowolenia społecznego. Jednak z początkiem 2008 r. polskie gospodarstwa domowe zaczęły już powoli dostrzegać i odczuwać wpływ globalnego spowolnienia gospodarczego. Nieznacznie, ale systematycznie w pierwszych trzech kwartałach tego roku obniżały się wartości obydwu syntetycznych wskaźników koniunktury konsumenckiej. Spowodowane to było głównie spadkiem oceny zmian ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju w perspektywie najbliższych 12 miesięcy oraz poziomu bezrobocia. Obserwowane w IV kwartale 2008 r. silne tendencje zmian nastrojów konsumenckich wskazywały wyraźnie na strach oraz brak pewności co do zasięgu i trwałości skutków globalnego spowolnienia gospodarczego w krajowej gospodarce. Największe zmiany nastąpiły w postrzeganiu przez gospodarstwa domowe spodziewanych zmian poziomu bezrobocia (o 36,7 punktu procentowego względem IV kwartału 2007 r.) oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju (–20,6% w IV kwartale 2008 r. wobec 0,6% w IV kwartale 2007 r.). Wpłynęło to na prawie 4-krotne zmniejszenie się wartości wyprzedzającego wskaźnika ufności konsumentów (w analogicznym okresie: –20,4% wobec –5,2%).

Tendencje zmian wartości obydwu syntetycznych wskaźników ufności konsumentów w 2008 r. wskazywały na dalsze spowolnienie dynamiki ogólnej konsumpcji indywidualnej. Efektem tego będzie najprawdopodobniej obniżenie przez gospodarstwa domowe w kolejnych okresach względnie wysokiej oceny zadowolenia z sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju i wyjątkowo dobrej oceny kondycji samych gospodarstw. Warto jednak podkreślić, co jest najistotniejsze dla prowadzonej analizy, że zmiany w koniunkturze gospodarczej nie wpłynęły w sposób znaczący na ocenę sytuacji finansowej gospodarstw domowych. Wartość wskaźnika ocen zmian w ostatnich 12 miesiącach spadła zaledwie o 2 punkty procentowe, a ocen zmian przewidywanych o 7,4 punktu procentowego (w IV kwartale 2008 r. w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego). Dowodzi to, że

gospodarstwa domowe pomimo pojawiających się w Polsce wyraźnych symptomów spowolnienia gospodarczego oraz szeregu negatywnych bodźców socjopsychologicznych (obaw przed skutkami kryzysu kreowanymi głównie przez media) wciąż postrzegają swoją sytuację bytową jako dobrą i stabilną.

Kształtowanie się wartości wskaźników koniunktury konsumenckiej w analizowanym okresie znajduje swoje potwierdzenie także w innych badaniach opinii społecznej. Z badań CBOS wynika, że wzrostowi gospodarczemu w kraju (w latach 2004–2007) towarzyszyła odczuwalna poprawa kondycji materialnej gospodarstw domowych<sup>28</sup>. Najwyższy wskaźnik zadowolenia z ekonomicznego wymiaru życia, szczególnie z dochodów i sytuacji finansowej został odnotowany pod koniec 2007 r. (stan taki zadeklarowało wówczas 24% badanych). Polacy coraz lepiej oceniali swoją sytuację materialną, a także coraz więcej osób dostrzegало pozytywne zmiany w samym poziomie życia. Natomiast faza osłabienia koniunktury gospodarczej w 2008 r. silnie wpłynęła na negatywną ocenę przeszłości, wiążącą się głównie ze skutkami tendencji kryzysowych w gospodarce. Członkowie gospodarstw domowych wykazywali większe obawy co do możliwości ich dalszego rozwoju osobistego oraz względem potencjalnych czynników, które mogłyby bezpośrednio wpłynąć na ich sytuację finansową. Obawiano się spadku dochodów, utraty pracy i wzrostu bezrobocia. Zwracano uwagę na możliwość wzrostu cen, na znaczne wahania kursowe, wzrost rat kredytu do spłacenia, jak i problemy z dostępnością nowych<sup>29</sup>. Jednakże jak wskazują wyniki badań przeprowadzonych w 2009 r. przez IMAS International, negatywne odczucia towarzyszące osłabieniu koniunktury gospodarczej nie przekładają się na spadek zadowolenia z osiągniętego dotychczas poziomu życia, chociaż gospodarstwa domowe wykazują obecnie większą ostrożność w podejmowaniu decyzji w sferze konsumpcji, kredytowania i oszczędzania<sup>30</sup>.

## 1.5. WNIOSKI

Analiza dynamiki i struktury dochodów oraz konsumpcji ogółu gospodarstw domowych w Polsce w latach 2004–2008 wskazuje, że znajdują się one w dobrej kondycji ekonomicznej, która na przestrzeni badanego okresu obiektywnie uległa

<sup>28</sup> *Polacy o kondycji materialnej swoich rodzin. Opinie z lat 1987–2007*, CBOS, Warszawa 2007; oraz *Polacy o swoim zadowoleniu z życia, szczęściu i pechu w latach 1988–2007*, CBOS, Warszawa 2008, s. 9.

<sup>29</sup> *Odczuwanie i przewidywane konsekwencje kryzysu*, CBOS, Warszawa 2009, s. 2.

<sup>30</sup> *Kryzys gospodarczy Polacy zauważają raczej w kraju niż we własnym domu, ale wykazują umiarkowany pesymizm co do swojej sytuacji ekonomicznej w najbliższych 2–3 latach*, IMAS International, Wrocław 2009.

poprawie, i to w warunkach zmniejszenia się udziału tego podmiotu w strukturze podziału PKB. Zasadniczą rolę w tym względzie odegrała dynamika podstawowych kategorii makroekonomicznych, a zwłaszcza kształtowanie się wolumenu PKB, który charakteryzował się realnym wzrostem w całym badanym okresie, nawet pomimo oznak spowolnienia gospodarczego ujawniających się coraz silniej w 2008 r. w następstwie zjawisk kryzysowych w światowej gospodarce. Dynamika realnego poziomu dochodów do dyspozycji brutto oraz spożycia indywidualnego w sektorze gospodarstw domowych w naszym kraju była generalnie zgodna z dynamiką wolumenu PKB (wyjątek w tym względzie stanowiła jedynie dynamika spożycia indywidualnego w 2007 i 2008 r.), a co najważniejsze, w żadnym z rozpatrywanych lat nie wystąpił realny spadek poziomu tych kategorii ekonomicznych. Warto przy tym zauważyć, że dynamika wolumenu spożycia indywidualnego w sektorze gospodarstw domowych przewyższała w każdym roku badanego okresu dynamikę realnych dochodów do dyspozycji brutto, co świadczy o utrzymywaniu się wysokich aspiracji konsumpcyjnych polskiego społeczeństwa, na co bez wątpienia istotny wpływ ma wciąż wysoki poziom wydatków sztywnych gospodarstw domowych w ich budżetach (zwłaszcza w zakresie wydatków żywnościowych oraz kosztów użytkowania mieszkania i nośników energii) ograniczający skalę zaspokojenia potrzeb wyższego rzędu.

Chociaż zmiany sytuacji ekonomicznej całego sektora gospodarstw domowych można uznać za korzystne w rozpatrywanym okresie, to jednak nie można abstrahować w ocenie tej sytuacji od jej zróżnicowania w ramach poszczególnych grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych oraz ich typów. W najmniejszym stopniu z owoców wzrostu gospodarczego skorzystał w sektorze gospodarstw domowych podsektor osób fizycznych otrzymujących emeryturę i rentę, co jest ściśle związane z wciąż nierozwiązanym problemem niewydolności polskiego systemu ubezpieczeń społecznych i jego znacznym finansowaniem z budżetu państwa. Pomimo to gospodarstwa domowe emerytów i rencistów nie są najsłabszą pod względem kondycji ekonomicznej grupą społeczno-ekonomiczną gospodarstw domowych; przeciętny poziom ich dochodów rozporządzalnych przypadających na 1 osobę jest bowiem zbliżony do przeciętnych dochodów ogółu gospodarstw domowych. W relatywnie najgorszej sytuacji znajdują się – co jest zresztą charakterystyczne dla całego okresu transformacji systemowej polskiej gospodarki – gospodarstwa domowe rolników (oczywiście pomijając tutaj w ocenie sytuację gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł).

Poziom dochodów rozporządzalnych w gospodarstwach domowych oraz ich wydatków uzależniony jest ściśle od liczby osób tworzących gospodarstwo domowe, typu biologicznego gospodarstwa domowego oraz klasy miejscowości zamieszkania. Wysokość tych dwóch kategorii ekonomicznych jest skorelowana

ujemnie z liczbą osób wchodzących w skład gospodarstwa domowego oraz liczbą utrzymywanych dzieci, natomiast dodatnio z liczebnością populacji w miejscowości zamieszkania gospodarstwa domowego. Ogólnie rzecz ujmując, wyższemu poziomowi dochodów danego gospodarstwa domowego odpowiadają wyższe rozmiary konsumpcji (i odwrotnie). Skala zróżnicowania dochodów i wydatków polskich gospodarstw domowych jest jednak znaczna, na co wskazują rozpiętości w ich poziomie pomiędzy poszczególnymi grupami kwintylowymi gospodarstw domowych (w przypadku skrajnych grup kwintylowych przeszło 6-krotne w zakresie dochodów i blisko 4-krotne w odniesieniu do wydatków) oraz wartości współczynnika Giniego (np. ponad 2-krotnie wyższe w przypadku gospodarstw domowych rolników w porównaniu z gospodarstwami domowymi emerytów).

Wyniki badań koniunktury konsumenckiej, tj. kształtowanie się bieżącego oraz wyprzedzającego wskaźnika ufności konsumenckiej, wskazują na silne uzależnienie zmian w ocenach zarówno obecnych, jak i oczekiwanych w najbliższych miesiącach tendencji konsumpcji indywidualnej od bieżących nastrojów społecznych. Przebieg zmian nastrojów konsumenckich obserwowany w analizowanym okresie świadczy o tym, że w sposób znaczący zwiększył się odsetek konsumentów odczuwających poprawę swojej sytuacji ekonomicznej. Patrząc przez pryzmat kształtowania się wartości podstawowych wskaźników makroekonomicznych, należy uznać, że nie wystąpiły obiektywne podstawy do negatywnej oceny sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych w żadnym z analizowanych lat, w tym również w 2008 r., pomimo – jak wskazano już wyżej – ujawniających się wówczas symptomów spowolnienia gospodarczego. Rok 2008 był wprawdzie rokiem mniejszej dynamiki wolumenu PKB niż dwa bezpośrednio poprzedzające go lata, ale bezspornie był to kolejny rok wzrostu gospodarczego w naszym kraju. Obniżenie się w tym roku wartości obydwu wyżej wymienionych wskaźników koniunktury konsumenckiej należy wiązać zatem przede wszystkim z oddziaływaniem czynników socjopsychologicznych – obawami gospodarstw domowych przed skutkami ogólnoswiatowego kryzysu finansowego kreowanymi głównie przez media. Obawy te, w przypadku wystąpienia trwałej tendencji w ich utrzymywaniu się, należy uznać za niebezpieczne dla zachowań ekonomicznych gospodarstw domowych, gdyż ich następstwem może być szereg decyzji rynkowych obracających się przeciwko wzrostowi gospodarczemu, jak chociażby gwałtowne obniżenie wydatków konsumpcyjnych, prowadzące do ograniczenia produkcji krajowej, co stanowiłoby wyraz samospełniających się przewidywań. Jak stwierdzono to już na wstępie niniejszego rozdziału, pomiędzy decyzjami ekonomicznymi gospodarstw domowych a zachowaniami pozostałych podmiotów rynkowych zachodzą bowiem ściśle zależności zwrotne, które określają ostateczny przebieg procesów reprodukcji makroekonomicznej w gospodarce.